



# GAZETA POMORSKA

10  
GR.

Nr. 66 AB

Poniedziałek, 5 września 1938

Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chełnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno  
— — — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

## Przygotowanie gospodarstw do wytwórczości na wypadek wojny

### Rozporządzenie o rzeczowych świadczeniach wojennych

Dn. 3 września odbyło się pod przewodnictwem premiera Składkowskiego posiedzenie rady ministrów.

M. in. rada ministrów uchwaliła rozporządzenie ustalające na dzień 15 września r. b. termin wejścia w życie przepisów art. 56 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o rzeczowych świadczeniach wojennych. Artykuł ten upoważnia ministra rolnictwa do nakładania w porozumieniu z ministrami spraw wojskowych, spraw wewnętrznych i skarbu na właścicieli, posiadaczy lub zarządców, będących osobami fizycznymi albo prawnymi, oraz na zarządy gospodarstw wiejskich obowiązki przygotowania gospodarstw do wytwórczości, odpowiadającej potrzebom obrony państwa. Uchwala ta pozostaje w związku z pracami rządu w dziedzinie polityki aprowizacyjnej.

Z kolei rada ministrów uchwaliła rozporządzenie o przedłużeniu na dalsze pięć lat terminu uzyskiwania ulg przy inwestycjach elektryfikacyjnych, przewidzianych w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej o popieraniu elektryfikacji.

W dalszym ciągu posiedzenia rada ministrów uchwaliła rozporządzenie, zmieniające dotychczasowe przepisy o

uposażeniu tych nauczycieli niższych szkół zawodowych, którzy, oprócz normalnych kwalifikacji zawodowych posiadają ukończone studia wyższe względnie inne studia specjalne. Obecnie nauczycieli ci zrównani będą pod względem awansu automatycznego z nauczy-

cielami publicznych szkół powszechnych ze studiami wyższymi lub specjalnymi.

W końcu uchwalone zostało rozporządzenie o zmianie granic powiatów wyrzyskiego i sępoleńskiego w województwie pomorskim.

## Konsolidacja Niemców w Polsce faktem?

### Senator Hasbach zgłosił założenie „Związku Niemców w Polsce“

„Deutsche Rundschau“ donosi: „Premier gen. Składkowski udzielił audyencji przewodniczącemu Rady Niemców w Polsce senatorowi Hasbachowi i przyjął do wiadomości decyzję Rady powołania do życia organizacji wszystkich Niemców w Polsce pod nazwą „Związek Niemców w Polsce“ (Bund der

Deutschen in Polen) z siedzibą w Warszawie.

„Związek Niemców w Polsce“ — tak pisze „Rundschau“, — ma na celu — podobnie jak Związek Polaków w Niemczech — ustanowić w miejsce licznych partyj i grup w poszczególnych województwach wielką organizację, w której znajdą miejsce wszyscy Niemcy.

## Archiwum Lenina w Moskwie spłonęło

### Bandy podpalaczy grasują w Sowietach

MOSKWA. W stolicy sowieckiej niemal codziennie wybuchają tajemnicze pożary. Pastwą pożaru padła ostatnio również część gmachu księgozbiorów im.

Lenina, przy czym ogień przerzucił się na dwa domy mieszkalne, które doszczętnie spłonęły. Dochodzenie ustaliło, że pożar powstał wskutek podpalenia. W związku z tym dokonano szeregu aresztowań wśród osób podejrzanych o wzniecanie pożarów w Moskwie.

Częste pożary wydarzyły się ostatnio

## W pierwszych dniach bieżącego tygodnia odpowiedzą Niemcy sudecy rządowi czeskiemu

### Pogłoski o żądaniu plebiscytu

PRAGA. Konrad Henlein przybył w piątek wieczór do Asch. Dziś rano wyjechał do Asch członek misji lorda Runcimana, Gwatkin, który ma się dokładnie poinformować u Henleina o jego rozmowie z Hitlerem.

W związku z rozmową Henlein — Hitler w Berchtesgaden oprócz oficjalnego komunikatu niemieckiego nie ma

## „Dziennik Bydgoski“ kłamie

W numerze z dnia 1 września b. r. „Dziennik Bydgoski“ w ordynarny sposób atakuje nasze wydawnictwo, że rezolucję z wiecu Polskiego Związku Zachodniego przemilczeliśmy. „Dziennik Bydgoski“ nie podaje natomiast, że za podanie rezolucji identycznej treści z Torunia „Gazeta Pomorska“ została skonfiskowana.

Tego rodzaju zło obyczaje prasowe piętnujemy, jako nie mające bodaj precedensu wśród prasy pomorskiej.

## Aresztowanie trzech Polaków w Gdańsku

W piątek, 2 bm. gdańska policja polityczna aresztowała Polaków: Malińskiego i 15-letniego Czarneckiego oraz Alfonsa Bienkowskiego. Wszyscy aresztowani są obywatelami gdańskimi, dwaj pierwsi pracowali w kancelarii notariusza Langowskiego.

Dotychczas powód aresztowania jest nieznany. Rodzinom aresztowanych policja odmówiła wyjaśnień.

również na kolejach sowieckich. W pobliżu wielkiej stacji węzłowej Sinielnikowo na Ukrainie południowej, ogień strawił znaczny obszar młodego lasu, ciągnącego się wzdłuż linii kolejowej, w czasie którego zapaliły się podkłady kolejowe oraz słupy telegraficzne, wysuszone długotrwałym upałem. Spowodowało to przerwę w komunikacji.

## Nowa ofensywa centrali komunistycznej

### Sieć tajnych stacji radiowych chce Komintern pokryć Europę

RYGA. Z Moskwy donoszą, iż sowiecki sztab generalny udzielił komitetowi wykonawczemu Kominternu (międzynarodówki komunistycznej) kredytów w wysokości 40 milionów rubli na organizację sieci amatorskich radiostacji krótkofalowych we wszystkich krajach Europy.

Generalny sekretarz Kominternu, Dymitrow, na posiedzeniu komitetu odbytym w dniu 30 sierpnia zreferował dokładnie plan pokrycia całej Europy tajnymi krótkofalówkami Kominternu. Radiostacje takie mają powstać w krajach, gdzie partie komunistyczne są legalne, jak i w krajach, gdzie są zabronione.

Organizacja odbywać się ma w tempie bardzo szybkim, gdyż do 1 stycznia 1939 w każdym kraju europejskim powstać ma tajny klub krótkofalowców, który będzie rozporządzał conajmniej 10 radiostacjami.

Krótkofalówki te nie będą nadawały żadnych przemówień propagandowych, lecz przypadnie im rola łączników między centralą Międzynarodówki w Moskwie, a sekcjami zagranicznymi. Rozkazy Kominternu, które rozwożone były dotychczas przez kurierów, nadawane będą po rozbudowaniu sieci krótkofalówek przez radio.

Dla komunikowania się z tajnymi klubami krótkofalowców Komintern buduje w Moskwie 5 wielkich radiostacji. Zagraniczne krótkofalówki Kominternu nie będą zmontowane na stałe. Będą to stacje przenośne, które dla uniemożliwienia ich wykrycia, przenoszone będą z miejsca na miejsce.

Na wypadek wojny krótkofalówki Kominternu automatycznie oddane zo-

staną do dyspozycji wywiadu sowieckiego, to też nie dziwnego, że sztab sowiecki nie szczędzi środków na zorganizowanie ich sieci.

Kierownikiem sieci krótkofalowców został Jurgenson, komuniista szwedzki.

Pewna ilość tajnych radiostacji sowieckich w krajach europejskich już niewątpliwie istnieje. W godzinach nocnych wielkie radiostacje sowieckie nadają nieustannie tajemnicze znaki Morse'a; są to znaki szyfrowe, trudne do odczytania, traktowane prawdopodobnie jako próba nadawania rozkazów Kominternu za granicą przez radio.

## „Staniecie na wałach, o które od wieków kruszą się najazdy na wiarę narodu“

### Odezwa Prymasa Polski na zlot młodzieży katolickiej

J. Em. Ks. Kardynał Prymas August Hlond w związku ze zlotem młodzieży katolickiej w Częstochowie wydał następującą odezwę:

Kochani Młodzieńcy! Komuż to grają jasnogórskie dzwony? Cóż to za ruch gwarny i rozśpiewany, który wszystkimi szlakami podąża ku warownej stolicy Maryji?

W siedemdziesiąt tysięcy staniecie pod wałami, o które od wieków kruszą się najazdy na wiarę narodu. Z bijącym sercem przesuwać się będziecie przed Cudownym Obrazem, a z niego Królowa Polski mlie spoglądać będzie na was tymi wielkimi oczyma, których dobroć macierzyńska każde serce kruszy i ty-

mi bliźniami na twarzy, które o walkach świadczą i do świętych bojów wzywają. Po Komunii św. w głębi sumień zdacie swej Pani sprawę z dorobku duchowego i ze swych prób apostołskich. W obecności swych Biskupów i swej starszyny związkowej, w imieniu swoim i za całą organizację, złożycie uroczyste ślubowanie, że Polskę potężną a Chrystusową budować będziecie, niezłomnie, po każdy dzień. I pomodlicie się w czasie wspólnych nabożeństw i „Drogi Krzyżowej“ o Bożą łaskę, o wszechmocną opiekę Bogarodzicy, o głębię wewnętrzną, o dar zdobywczości, o błogosławieństwo dla swego apostołstwa na wsi, w fabryce, w mieście, o zwycięstwo Krzyża Chrystusowe-

go w polskich stosunkach.

„Któż wstąpi na górę Pańską, albo kto będzie stał na świętym miejscu jego? Niewinnych rąk a czystego serca“ (Psaln 23.3).

Niech wyprawę waszą, najsympatyczniejszą z pielgrzymek jasnogórskich, owionie wielka myśl tej służby, którą w szeregach Akcji Katolickiej pragniecie spełnić jako najlepsi synowie Ojczyzny, jako najwierniejsi obywatele Państwa, jako członkowie Kościoła świadomi swej odpowiedzialności za jego znaczenie i podstawę w gruntującym się bycie Narodu. Poznań, dnia 24 sierpnia 1938 r.

(—) August Kardynał Hlond  
Prymas Polski“

# Polowanie filmowe w porcie gdańskim

## Gdańsk jest już na taśmie, teraz kolej na Gdynię

(t. s.) Kiepskie kawały czy miła rzeczywistość?

Pytanie to dręczy mnie, gdy oparty o poręcz Zielonego Mostu poddaję się ciepłym promieniom słońca i mrużąc oczy z niepokojem obserwuję coraz liczniejsze na niebie „barany“ i wyrastający gdzieś daleko siwy zwal chmur. Dość już mamy deszczu tu w Gdańsku, nad morzem — niestety słońce ostatnich dni zdaje się świecić tylko dla kawału, aby wkrótce utonąć w oblepiających wszystkich chmurach. Więc i teraz nie dowierzam jeszcze promieniom słonecznym, gdy z Zielonego Mostu oglądam dobrze znaną, a zawsze miłą perspektywę Motławy, śpichrzy i portu.

Razem ze mną widokiem tym cieszy się wycieczka brunatno umundurowanej młodzieży niemieckiej, którą jakiś stateczek obwozi po porcie. Uwagę wycieczki od słów przewodnika — wiadomo z góry jakiego ducha są te objaśnienia — odrywa nagle motorówka, która najechała dwoma obiektywami filmowymi, dość niespokojnie zachowuje się na przestrzeni wodnej.

Die „Ufa“ filmt...

Hm, może i „Ufa“. Schodzę na nabrzeże i raz jeszcze sprawdzam przysłowie: góra z górą się nie zejdzie, ale człowiek z... itd itd. Z obiektywu strzela bowiem znany krótkometrażowiec polski Mieczysław Bil-Bilażewski. Rozpocznienie wzajemne zrobione, a stąd już skok tylko do motorówki, seria pytań i odpowiedzi na temat „polowania“ filmowego, odbywającego się w porcie gdańskim.

Dosłownie — polowanie. Najpierw na słońce, a potem na obiekty portu, jego urządzenia i pracę. „Myśliwi“ polują naogół zgodnie, a winę sporów ponosi jedynie sam... Gdańsk. Różnica zdań i walka nie tylko słowna, ale i wewnętrzna wybucha, gdy jakiś temat artystyczny ujęty okiem znawcy zmusza wprost do „strzału“, a trzeźwość wytrąca broń z ręki. Film ma być bowiem rzeczowym reportażem z portu gdańskiego, którego wielkie możliwości handlowe odsuwają na plan dalszy część artystyczną, wydobytą więc tylko przy okazji.

Chodzi tu o film propagandowy dwóch portów polskich Gdańska i Gdyni, jaki Rada Portu gdańskiego i Urząd Morski w Gdyni powierzyły firmie Witold Bilażewski w Poznaniu. „Myśliwi“, jakich nakryliśmy w końcowym stadium „kręcenia“, to p. Mieczysław Bil-Bilażewski, reżyser i kierownik filmu oraz operator p. Henryk Vlassek, Węgier, mówiący zresztą dobrze po polsku.

Robota filmowa w porcie gdańskim pochłonęła dużo czasu przede wszystkim ze względu na „oporne“ słońce. A na brak tematów nie można było narzekać, tym bardziej, że reżyser i operator zainteresowali się również samym miastem i jego pięknymi zabytkami. Z pracy

### Milionowa grzywna za przestępstwa dewizowe

**CZERNIOWCE.** Rumuńskie władze skarbowe nałożyły na żydowską zbożową firmę eksportową w Braili Richard Stein grzywnę w wysokości 39,5 milionów lei, ponieważ właściciel firmy dopuszczał się systematycznie od 2 lat przestępstw dewizowych na szkodę państwa rumuńskiego.

### Szczęśliwy 81-letni oidec 26 dziecka

Wszystkie duże „magazyny“ (ilustrowane pisma tygodniowe) w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zamieszczają fotografie 81-letniego Jerzego Boarmana, jego 21-letniej drugiej małżonki, Edyty, oraz trzydniowego synka, który jest 26 dzieckiem Boarmana.

### Ochroniacze na brode

Tegoroczna moda męska w światowej sławy kapteliskach na Riwerze francuskiej i włoskiej przyniosła nowość, a mianowicie czepki w rodzaju ochroniaczy na męskie brody. Są one gumowate, różnych kolorów, szczerze ochraniające brode od zamoczenia.

filmowej przeciętna publiczność nie zdaje sobie sprawy, niechże się więc dowie, że np. przy przeciętnym reportażu na 300 mtr. filmu przypada 800 do 900 zdjęć, które podlegają starannej selekcji.

Film o portach Gdańska i Gdyni (mniej więcej 300-metrowy) wyświetlany będzie najpierw w wersji węgierskiej na rozpoczynającej się 1 października wystawie w Budapeszcie, gdzie ma być wymowną propagandą portów polskiego obszaru gospodarczego. Reportaż ten będzie udźwiękowiony także w języku niemieckim i angielskim, a na Polskę pójdzie specjalny dodatek o ujęciu wię-

cej artystycznym, przeznaczony dla szerszej publiczności.

Ukończywszy pracę w Gdańsku, p. Bilażewski udaje się do Gdyni, której port będzie drugim tematem propagandowego reportażu, a gdzie praca jego ma już dobrą tradycję (film Gdynia-Orłowo i ostatnio ukończony „Szlakiem Mewy“ o wybrzeżu polskim).

Film o Gdańsku i Gdyni ukaże się na ekranach w Polsce już w końcu listopada br. Życzyć sobie musimy, aby ujrzała go również szczególnie zainteresowana ludność Gdańska.

Czekamy z niecierpliwością.

## Przed kupnem HERBATY

proszę się przekonać o niskich cenach moich aromatycznych gatunków.

**B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28.** Telefon 2181. (1330)

## Auto-pogotowie z bojowym sprzętem strażackim dla armii

### Inauguracja „Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej“

**WARSZAWA.** Pod wysokim protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marsz. Polski Edwarda Śmigłego-Rydza rozpoczął się wczoraj w całej Polsce „Tydzień Obrony Przeciwpożarowej“, który ma za zadanie uświadomić szerokie warstwy społeczeństwa polskiego o akcji zapobiegania pożarom i skutecznej walce z nimi.

W Warszawie o godz. 10 rano zostało odprawione uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana, na które przybył p. premier gen. Sławoj-Składkowski, powitany przez członków Zarządu Głównego Związku Straży Pożarnych.

P. Premier odebrał raport od dowódcy strażackiej kompanii honorowej, ustawionej wzdłuż ulicy Świętojańskiej, po czym po przejściu przed jej frontem,

udał się do katedry, zajmując honorowe miejsce w środkowej nawie przed głównym ołtarzem.

Po nabożeństwie odbyło się na Rynku Starego Miasta przekazanie władzom wojskowym daru strażactwa polskiego w postaci najnowocześniejszego auto-pogotowia, wyposażonego w bojowy sprzęt strażacki.

O godz. 11 Zarząd Główny Związku Straży Pożarnych złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, po czym nastąpiła defilada formacji strażackich, którą odebrał gen. Krok-Paszowski.

W defiladzie wzięły po raz pierwszy w Polsce udział oddziały umundurowanej żeńskiej służby pożarniczej w hełmach.

## Nie rzucać kwiatów...!

### Ciekawe zarządzenie w Norymberdze

Pisma niemieckie wbijają w głowę wszystkim uczestnikom zjazdu partyjnego w Norymberdze surowe zarządzenia władz bezpieczeństwa, które m. in. zabraniają stanowczo rzucania kwiatów do samochodów kanclerza Rzeszy i jego

świty „ze względu na związane z tym niebezpieczeństwo dla jadących“.

Zarządzenia te głoszą dalej, że nie wolno w żadnym wypadku podbiegać do wozu kanclerza, gdyż „może to spowodować ciężkie wypadki“ (I).

## Sady kapturowe w Palestynie

### Komisarz żydowski stracony przez tajny trybunał arabski

**JEROZOLIMA.** Powstanie arabskie w Palestynie z każdym dniem przybiera na sile. Nie ulega wątpliwości, że terroryści przygotowują obecnie akcję zbrojną w większym stylu, nie rezygnując jednocześnie z zamachów, dezorganizujących życie całego kraju.

Na bramie głównego mużulmańskiego meczetu w Haifie, na której powstańcy palestyńscy zazwyczaj zawieszają swoje komunikaty, ukazała się w piątek wiadomość o straceniu żydowskiego

komisarza policji palestyńskiej Lejzerowitza, którego 17 sierpnia rb. uprowadził wraz z całą rodziną powstańcy. Komunikat powstańcy głosi, że Lejzerowitza postawiono przed powstańczym trybunałem, uznano winnym zdrady i natychmiast rozstrzelano. Troje jego dzieci powstańcy odesłali z powrotem do domu, zaś o losie żony i szwagra komisarza brak dotychczas jakichkolwiek wiadomości.

### W ciągu kilku dni

# przehulał 200 tysięcy zł.

## Wielka defraudacja w jednej z firm warszawskich

Za zdefraudowanie w ciągu paru dni 200.000 zł aresztowano wyższego urzędnika jednej z dużych firm warszawskich Mariana Smochowskiego.

Smochowski podrobiwszy dwa czeki instytucji, w której pracował, podjął je i pieniądze przywłaszczył sobie.

Szczegóły niezwyklej afery przedstawiają się nader sensacyjnie.

Smochowski dysponował ksztafczką czekową, czeki jednak przed zrealizowaniem musiał przedstawić do podpisu dyrektorowi firmy.

Uplanowawszy z góry sposób dokonania defraudacji przygotował dwa czeki bankowe na 5.000 i 15.000 zł, wypełniając je tak by przed sumą, na którą

wystawione były czeki, pozostało trochę wolnego miejsca.

Uzyskawszy podpis na czekach przed liczbą 5.000 wpisał 10, zmieniając dzięki temu sumę czeku na 105.000 zł. Przed sumą napisaną słownie dopisał „sto“. W identyczny sposób przerobił drugi czek z 15.000 zł na 115.000 zł.

Oba czeki zrealizował podejmując łącznie 220.000 zł, z czego 20.000 zł wpłacił do kasy instytucji, 200.000 zł zaś zdefraudował.

Gdy nazajutrz do firmy nadeszło zawiadomienie instytucji bankowej o dokonanej wypłacie, Smochowski zawiadomienie przejął i zniszczył, by defraudacja nie wydała się zbyt przedko.

## Delegat Zw. Harcerstwa Polskiego w Gdańsku

Do Gdańska przybył przedstawiciel Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego, który na miejscu zapoznał się ze sprawą napadu narodowo-socjalistycznego oddziału szturmowego na harcerzy polskich.

## Wielki zjazd na „Tydzień Warszawy“

Ministerstwo Komunikacji wyznaczyło termin rozpoczęcia tegorocznego zjazdu na „Tydzień Warszawy“ na dzień 2 października. Na okres ten przyznana została wydatna zniżka kolejowa, która pozwoli wszystkim odwiedzić Warszawę w czasie rozkwitu jej sezonu kulturalnego, teatralnego, koncertowego i artystycznego.

Atrakcją „Tygodnia“ będzie wielka wystawa p. n. „Warszawa wczoraj, dziś i jutro“. Wystawa ta, podobnie jak pamiętna wystawa „Warszawa Przyszłości“ odbędzie się w gmachu niedawno otwartego Muzeum Narodowego. Wystawa podniesie wybitnie atrakcyjność „Tygodnia Warszawy“, na który przygotowano poza tym dla przyjezdnych szereg innych ciekawych imprez, zniżek i udogodnień. Szczegółowe informacje — Związek Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy.

## Wyjazd „Pilsudskiego“

W sobotę o godz. 20 opuścił Gdynię, udając się do Nowego Jorku, transatlantyk polski „Pilsudski“, zabierając około 500 pasażerów. W Kopenhadze statek zabierze dalszych pasażerów, tak, że odbędzie rejs przez Atlantyk z kompletem podróży.

Wśród pasażerów, którzy rekrutują się głównie z Polaków amerykańskich, wracających do domu po wakacjach w Polsce, znajduje się również przeszło 100 kolonistów, udających się na stały pobyt do Kanady. Prócz podróży „Pilsudski“ zabrał ładunek drobnicy i pocztę.

## Loty w otwartych samolotach jako lekarstwo dla dzieci

**WIENIEN.** W Wiedniu wprowadzono nowy sposób leczenia dzieci chorych na płuca i drogi oddechowe. Dzieci odbywają pod nadzorem lekarskim jednogodzinne loty w otwartych samolotach na wysokości 3 tys. mtr. Ten sposób leczenia jest tu uważany za najbardziej skuteczny.

## Trojaczki pod Poznaniem

**POZNAŃ.** Miasteczko Mosina pod Poznaniem ma wielką sensację w postaci trojaczek — dwóch chłopców i dziewczynki, które przyszły na świat w rodzinie bezrobotnego Romana Kubiaka. Zarówno matka, jak i niemowlęta cieszą się jak najlepszym zdrowiem.

Kubiak mieszka w nędznej izdebce na poddaszu, której umeblowanie składa się tylko z dwu łóżek, stołu i krzesła. Pościel jest tylko na jednym łóżku. Kubiak ma dożywiania poza sobą, sześć osób, gdyż prócz trojaczek posiada jeszcze dwoje maleńkich dzieci.

## Powita czworaczki w 17-tym roku po ślubie

Żona jednego z rolników w stanie Rio w Brazylii powita czworaczki, dwóch chłopców i dwie dziewczynki. Matka zamężna od lat 17, nie miała dotychczas żadnego potomstwa. Tak matka jak i czworaczki, cieszą się dobrym zdrowiem.

## Przebieg prasy Ozon i zagadnienie społeczne

Niedawno pismo warszawskie „A. B. C.” zarzuciło „Gazecie Polskiej” jako naczelnemu organowi O. Z. N. wsteczność. Na pytanie, na czym to wsteczność polega, „ABC” odpowiedziało, że „najbardziej wsteczność O. Z. N. występuje w sprawach społecznych”. W odpowiedzi „Gazeta Polska” przytacza kilka ustępów z artykułu swego redaktora naczelnego, pułk. Bogusława Miedzińskiego, będących autorytatywną interpretacją deklaracji programowej O. Z. N. Oto jaki jest stosunek OZN do zagadnień społecznych:

„Stosunki między pracodawcą a pracownikiem muszą się pod kontrolą i naciskiem państwa w ten sposób ułożyć, aby zapewnić warsztatom racjonalne warunki produkcji, a rzeszom pracowniczym pewność jutra i stopniowy, ale stały wzrost poziomu życia. Pracodawcy i pracownicy muszą się nauczyć zasiać przy jednym stole i ułożyć wspólnie życie i współpracę w rzetelnych ramach realnych możliwości, pamiętając o warunkach pracy, z którymi nie tylko ich los, ale i byt Polski jest związany”.

W programowym ujęciu O. Z. N. państwo winno:

„zwalczać wszelkie indywidualne i zorganizowane objawy przekładania interesów grupowych, stanowych i osobistych ponad dobro powszechne;

baczyc, aby przy nakładaniu ciężarów lub domaganii się ofiar od obywateli — działo się to tylko na rzecz dobra ogólnego, nigdy zaś dla czystego kłopotliwego zysku, czy przywileju;

dażyć — przez spotęgowanie produkcji i doskonalenie jej metod — do podniesienia poziomu dobrobytu powszechnego nie zaś koncentracji dóbr materialnych i pogłębiania rozpiętości między bogactwem jednych, a nędzą drugich.

Państwo nowoczesne bierze pod kontrolę nie tylko bezpieczeństwo i higienę pracy, nie tylko dochowywanie umów i niedopuszczenie do wyzysku w stosunkach między kapitałem a pracą najemną; rozciąga swą kontrolę również na to, aby wysokość zysku w jednej gałęzi produkcji nie godziła w interesy innych jej gałęzi; sprawuje nadzór zarówno nad gospodarczym uzasadnieniem zysku, jak i nad godziwością metod przez które jest osiągany”.

Stosunek programowy O. Z. N. do kwestii społecznej jest nowoczesny, postępowy, czemu przeczyć mogą tylko ludzie nieznający rzeczy lub złej woli. Realizacja tego programowego O. Z. N. zbliży nas do ideału sprawiedliwości społecznej.

### Radykalizm polityczny

Współczesne pokolenie Polski przeżyło już dwa etapy w wielkiej epoce, w jakiej mu żyć wypadło — czytamy w „Kurierze Porannym”:

Etapem pierwszym było zdobycie niepodległości. Etapem drugim — zorganizowanie maszyny państwowej, uwięzione konstytucją kwietniową. Obecnie przeżywamy etap trzeci, mający na celu wywyższenie społeczeństwa z przy-

Weszliśmy w okres wyborów do samorządu terytorialnego.

W Dzienniku Ustaw z 29 sierpnia b. r. ogłoszono ustawy o wyborze radnych miejskich oraz wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych.

Ogłoszenie tych ustaw świadczy właśnie, że oparcie samorządu terytorialnego o nowy skład jego przedstawicieli: nowych radnych gromadzkich, gminnych, powiatowych i miejskich, a więc tym samym i nowych sołtysów i wójtów, burmistrzów i prezydentów — wchodzi w stadium realizacyjne. W myśl bowiem ustalonych w tych 3 ustawach przepisów odpowiednie władze rozpiszą wybory, poczną „biec terminy”, przewidziane w ustawach — i już niebawem rolnik i mieszczanin, robotnik i rzemieślnik, handlowiec i inteligencja zawodowa otrzymają do rąk kartki wyborcze, by zdecydować o przyszłym składzie zarządów naszych wsi i miast.

Uświadamiamy sobie dobrze znaczenie tych wyborów. Znaczenie wybrania około 700.000 ludzi w Polsce, którzy są potrzebni, by aparat samorządu terytorialnego działał sprawnie.

Rozporządzamy bowiem pod tym względem sumą niemiłą 20-letnich doświadczeń. Wiemy, że idea samorządowa w Polsce przechodziła bardzo poważny kryzys. Wiemy, że próbowano ją oprzeć na zgola fałszywych doktrynach: na oparciu mianowicie samorządu na warkim, wciąż zmiennym i płynnym nurcie politycznych walk i rozgrywek. Rada gminna czy miejska miała — wedle tych doktryn — być odbiciem i siedzibą wiecznie zmieniających się nastrojów politycznych, miernikiem „siły” poszczególnych ugrupowań i partii politycznych.

I wiemy też, jak smutne były owoce tej doktryny: zastoi w rozwoju społecz-

# Duńczycy i Anglicy spożywają 5 razy więcej cukru od nas

Przeszło pół miliona ton produkuje- my rocznie w Polsce cukru.

Mimo to spożycie cukru jest u nas niedostateczne. Wyniosło ono — wedle obliczeń Małego Rocznika Statystycznego — w r. 1937 zaledwie 11,2 kg na głowę ludności. Jest to — w porównaniu z innymi krajami — niewiele. W Danii bowiem spożywa mieszkaniec przeciętnie 50,4 kg cukru rocznie, w Anglii 49,3 kg, w Szwecji 45... Stoimy pod tym względem prawie na ostatnim miejscu w Europie.

A jest teraz o wiele lepiej, niż przed kilku jeszcze laty. Czasy „kryzysowe” wydatnie obniżyły spożycie cukru. Gdy bowiem w r. 1929 wynosiło ono u nas przeciętnie prawie 12 kg na głowę, to w r. 1933 spadło do mniej, niż 9 kg, by się potem powoli pięć ku górze — i to dzięki dwukrotnej obniżce ceny cukru w handlu detalicznym, obniżce, która ogółem objęła prawie 50 procent ceny, do 1,55 zł za kilogram cukru doprowadziła do ceny 1 zł za kilogram.

A cukier nie tylko ze względów społecznych i zdrowotnych odgrywa ważką rolę w naszej produkcji i konsumpcji, ale również i ze względów gospodarczych. Jest to bowiem jedna z gałęzi naszego gospodarstwa narodowego, która całkowicie polega na przetworzeniu krajowego surowca i która też wyłącznie krajowymi w swej produkcji i zbycie posługuje się środkami: węglem i koksem, smarami, workami itd.

Leży przed nami broszura dyrektora Jana Iwasiewicza, wybitnego znawcy naszego przemysłu cukrowniczego, uj-

mitywu, błędy, niedostatku gospodarczego, niedorozwoju kulturalnego i stworzenie nowoczesnych warunków dla pełnego, wszechstronnego rozwoju żywotnych sił narodowych, celem uczynienia z Polski, jako całości, kraju moralnie zjednoczonego, aktywnego, a przede wszystkim najsiłniejszego.

To są nowozadania, jakie stoją przed nami.

Istnieje tylko jedna droga twórczego wysiłku — kończy publicysta „Kurjera Porannego” — tworzenia nowych dzieł w sparciu o już osiągnięte zdobycze. A tych nowych dzieł musi być tak wiele, że w dążeniu do nich znajdzie się miejsce dla każdego wysiłku, zmierzającego w sposób pozytywny do reform nawet radykalnych.

## Weszliśmy w okres wyborów...

nym, gospodarczym i kulturalnym wsi i miast, zastój, który w prostej drodze wiodł do materialnego bankructwa. Przelicytowane się dla zdobycia taniej popularności partie w radach gminnych i miejskich prowadziły gospodarkę lekomyślną, zbytkowną często, polegającą przeważnie na zaśląganiu niesplacalnych długów. Samorząd stanął nad otchłanią bankructwa...

Widzieliśmy to w stolicy, widzieliśmy w szeregu większych i mniejszych miast, widzieliśmy również i na wsi.

To też trzeba było przerwać to zgola niepożądane, a ze stanowiska zarówno państwowego, jak i narodowego, oraz żywotnych interesów samego samorządu — niebezpieczne widowisko. Przyszły idee samorządu terytorialnego oprzeć o zgola inną podstawę. Stanowi nią myśl „odpolitycznienia” samorządu.

Myśl ta spotyka się dotąd jeszcze z fałszywymi interpretacjami. Odpolitycznienie samorządu nie znaczy bynajmniej — jak to podsuwają agitatorzy partyjni — że życie polityczne w kraju ma być kępowane. Znaczy to tylko, że w obrębie samorządu, na terenie działań samorządowych, jest czynnikiem z b e d n y m i n i e p o t r z e b n y m. Nie znaczy to również bynajmniej, że wyznawca pewnych zapatrywań politycznych, członek partii, ma znaleźć się poza orbitą samorządu. Znaczy tylko, że człowiek taki może doskonale dawać wyraz swym poglądom politycznym, gdziekolwiek bądź, natomiast na zagadnienia i pracę samorządu winien spoglądać nie pod kątem widzenia swych politycznych doktryn, ale tych właśnie celów, którym rada miejska czy gminna służy. Bo to, czy we wsi ma być zbudowana nowa

szkoła, postawiony most na rzecze, ulepszenia nawierzchnia drogi gminnej — nie jest bynajmniej zagadnieniem politycznym. Tak samo jak nie jest nim kwestia, mająca być rozstrzygnięta przez radę miejską, czy w mieście trzeba zająć się kanalizacją, zbudować nowoczesną rzeźnię, ulepszyć sieć komunikacyjną itd.

Sporządzenie samorządu do właściwych mu zadań i obiór dla spełnienia tych zadań właściwych ludzi — i to niezależnie od ich politycznego „nastawienia” — jest zadaniem, które właśnie mamy wykonać.

I to nie tylko z punktu widzenia regionalnych, partykularnych interesów. Również i ze stanowiska ogólnopolskiego. Wybory odbędą się w setkach miast, tysiącach wsi i dziesiątkach tysięcy gromad wiejskich. Ale wszędzie odbyć się muszą w imię jednej, wielkiej idei, którą Wódz Naczelny ujął w dogmat „obrony narodowej”.

To właśnie stanowić ma wspólną więź, łączącą te wszystkie akty wyborcze, które odbędą się na przestrzeni całego kraju. Bo przecież wszystko, co po wyborach w ciągu szeregu lat wykonywać będą rady miejskie, powiatowe, gminne i gromadzkie, służyć ma realizacji hasła „podciągnięcia Polski wzwyż”, jej obronie. Każda nowa droga, każdy nowy most, każda nowa szkoła, każde nowe urządzenie komunalne i każda straż pożarna na wsi i każda świetlica w osiedlu fabrycznym.

I jeśli z tą myślą szerokie warstwy naszego społeczeństwa i w mieście i na wsi przystąpią do aktu wyborczego — przyszedł nasz samorząd terytorialny zdolny spełnić te zadania, do których jest powołany, spełni je z pożytkiem dla państwa i społeczeństwa.

To jest w tej kwestii najbardziej zasadnicze i wyłącznie miarodajne.

W tym też kierunku musi iść „polityka gospodarcza” zarówno producentów, jak i tych czynników w państwie, w których pieczy jest regulowanie cen na rynku wewnętrznym.

Produkcja eksportowa cukru, jako nieopłacająca się, uległa już wcale wydatnemu obniżeniu. Natomiast wysiłek, zmierzający do nasycenia rynku wewnętrznego pokazniejszymi ilościami coraz tańszego, a więc dla świata pracowniczego przystępnego cukru — musi być jeszcze bardziej wzmożony. Jeden kilogram cukru miesięcznie na mieszkańca kraju — bo takie jest obecnie przeciętne spożycie — to mało, bardzo mało. Duńczyk czy Anglik spożywa prawie 5 razy więcej!

Nasz przemysł cukrowniczy — jak stwierdzają dane, zawarte w broszurze dyr. Iwasiewicza — rozwija się pod względem organizacyjnym i technicz-

nym coraz piękniej. Ale rozwój ten za spokojni dopiero wtedy żywotne potrzeby gospodarcze, społeczne i zdrowotne naszego społeczeństwa, gdy spożycie cukru dorówna tym krajom, które nas pod tym względem prześcignęły — gdy świat pracowniczy w Polsce korzystać będzie mógł ze spożycia cukru w tych ilościach, co pracownik w Danii lub Anglii.

Opowiada nam ta broszura zarówno o historii cukrownictwa, jako też i obecnym stanie tego przemysłu w Polsce, o jego organizacji, postępach technologicznych, metodach fabrykacji i zbytu itd.

Oczywiście zagadnienia tego przemysłu są interesujące nie tylko dla ludzi fachowych lub bezpośrednio tym przemysłem zainteresowanych. Bo przecież cukier jest produktem codziennego użytku, niezbędnym dla każdego z nas — i wywiera ponad to poważny wpływ na szereg innych dziedzin naszej wytwórczości. Na rolnictwo, na stan zatrudnienia (przeszło 50.000 pracowników zajętych jest podczas t. zw. kampanii cukrowej), na nasz bilans handlowy (przecież część produkcji wywozimy zagranicę, np. w ubiegłym roku przeszło 52.000 ton), na dochody skarbu państwa (w formie podatku spożywczego od cukru, zwanego akcyzą) itd.

Doświadczenia, jakie poczyniliśmy zarówno w erze t. zw. kryzysowej, jak i w ciągu ostatnich lat pouczają nas, że wzrost spożycia cukru jest w ścisłej zależności od jego ceny. Drogi cukier — małe spożycie, tani cukier — spożycie zwiększa się automatycznie.

Trzeba raz te sprawy załatwić.

Jak donosi prasa niemiecka w czasie tegorocznego kongresu partyjnego w Norymberdze otwarta zostanie wielka wystawa, mająca zobrazować zmagania Europy z Azją na przestrzeni wieków.

Wystawa podkreśla w sposób niesłychanie tendencyjny zasługi Niemiec, położone w tych zmaganiach się dwóch światów, przypisując im wyłączną rolę obrońcy przedmurza Europy wobec barbarzyńskiej Azji nie tylko w przeszłości, lecz również i w chwili obecnej. Jeżeli chodzi o Polskę, to wystawa uznaje jedynie jej „udziały” w wyswobodzeniu Wiednia i poza tym nie przyznaje żadnej innej roli w momentach wielkich rozgrywek dziejowych między zachodem a wschodem.

Charakterystyczne!

W październiku ub. roku policja zdemaskowała szajkę przemytniczą, złożoną z 18 osób, na której czele stał 55-letni Niemiec Fr. Stubbe. Szajka trudniła się przemytem poborowych z terenu przeważnie województwa poznańskiego do Niemiec, przy czym opłata od osoby wahała się od 50 do 100 zł. Ostatnio zostały ukończone w tej sprawie dochodzenia i rozprawa została wyznaczona na dzień 3 października. Rozprawa potrwa kilka dni, gdyż akta sprawy obejmują kilka tomów, a sam akt oskarżenia został sporządzony na 23 stronach pisma maszynowego. Na rozprawę powołano około 50 świadków.

Sprawa ta pozostaje niewątpliwie w związku z głośną ostatnio sprawą mobilizowania „Legionu Pomorskiego” w Prusach Wschodnich.

Na terenie Poznania działa niemiecka centrala spółdzielni niemieckich p. n. „Landwirtschaftliche Zentralgenossenschaft”, Al. Pilsudskiego 12, która w korespondencji z polskimi instytucjami gospodarczymi posługuje się językiem niemieckim.

Niektóre placówki polskie zamiast zwracać taką korespondencję z odpowiednim pouczeniem, odpowiadają w języku niemieckim(!)

Na placu Wolności 18 znajduje się właśnie taka polska spółdzielnia rolnicza, która w korespondencji posługuje się językiem niemieckim.

Zarządowi tej polskiej spółdzielni wydaje się zapewne w jego naiwności, że stosuje się w ten sposób do zasad trzeźwości, przyjętych w stosunkach handlowych. Możeby Panowie zainteresowali się cokolwiek, jak te sprawy wyglądają po drugiej stronie, tak przecież bliskiej granicy.

# Na bieżni, boisku i ringu

## Strzelectwo najważniejszym elementem czynnej obrony Państwa

### Wszyscy musimy strzelać i to celnie

Z okazji przeprowadzonych ostatnio różnego rodzaju zawodów strzeleckich, a w ubiegłym miesiącu strzeleckich mistrzostw Polski w Krakowie, umieszczane już były kilkakrotnie w prasie takie czy inne artykuły i komunikaty na temat strzelectwa i mógłby ktoś wysunąć zarzut, że porusza się ponownie zagadnienia częściowo znane i niejednokrotnie już omawiane.

O strzelectwie nigdy za dużo się nie mówi, bo o rozwoju sportu Obrony Narodowej nigdy nie powie się za dużo.

Jeszcze kilkanaście lat temu zresztą nie było w ogóle mowy o sporcie strzeleckim. Ruch strzelecki w Polsce prawie nie istniał. Trzeba go było dopiero zorganizować i postawić na odpowiednim poziomie.

Ruch ten rozbudził i zwiększył od roku 1921 Związek Strzelecki, który następnie opracowywał plany i programy przejmując coraz więcej zadań i kompetencji w dziedzinie strzelectwa, a od roku 1930 stając się oficjalnym mandatariuszem strzelectwa w Polsce.

Rozbudowa strzelectwa posunęła się dzisiaj już tak daleko, że Związek Strzelecki był zmuszony przekazać część swych zadań różnego rodzaju związkom i instytucjom. Na czołowym miejscu tych instytucji znajduje się Naczelna Rada Strzelectwa w Polsce. Jako organ naukowy i opiniodawczy dla sportu strzeleckiego, Rada stwierdziła, że mimo niezaprzeczonych postępów strzelectwo w Polsce nie osiągnęło jeszcze takiego poziomu i rozwoju jaki nieodzownym się staje dla potrzeb Obrony Narodowej.

Z przykrością musimy sobie powiedzieć, że kraj nasz na skutek swego niekorzystnego położenia geograficznego najbardziej meże zdany przy obronie granic na sprawność bojową swoich obywateli, stoi właśnie w kierunku uświadomienia na polu strzelectwa, w porównaniu z innymi państwami na bardzo dalekim miejscu i nie odpowiada pod żadnym względem ani swym możliwościom, ani też mocarstwowemu stanowisku Polski w świecie.

Służba wojskowa przyczynia się w dużym stopniu do wyjaśnienia wielu kwestyj, ale w wojsku służy niestety minimalna tylko liczba obywateli.

Jeżeli mimo to zdołaliśmy zdobyć na międzynarodowej arenie bardzo poważne sukcesy, to jest to raczej zasługą pojedynczych jednostek dających wymowne świadectwo, że wrodzonych zdolności nie brak Polakom w tym kierunku.

To są jednak jednostki — szeroki zaś ogół nie objawia wielkiego zainteresowania dla sportu strzeleckiego, przenosząc nad niego inne jak piłkę nożną, pięściarstwo czy tenis.

Sportem wychowania fizycznego przyznajemy ogromnie ważne znaczenie w dziele podnoszenia sprawności cielesnych całego Narodu, ale z drugiej strony nie podlega najmniejszej dyskusji, że sport strzelecki, jeśli chodzi o obronę Państwa gra wyjątkową i pierwszorzędną rolę, wyodrębniając się ponadto szczerólnym swoim znaczeniem i wartością. Nikt przecież nie zaprzecza, że zdobycie odznaki strzeleckiej

przez setki czy tysiące obywateli na tych czy innych zawodach strzeleckich w kraju, posiada bezapelacyjnie większą wagę i znaczenie dla Państwa niż rekord rzutu dyskiem, mistrzostwo w skoku czy wreszcie kilka szczęśliwych bramek w piłce nożnej.

Dzisiaj nie ulega żadnej wątpliwości, że strzelectwo jest najważniejszym elementem czynnej Obrony Państwa.

Przyszła wojna — to walka o byt własnego Państwa wszystkich obywateli nie wyłączając bynajmniej kobiet i dzieci. — Wszyscy więc muszą umieć strzelać i to strzelać celnie. A zwłaszcza my Polacy otoczeni przez wielokrotnie liczniejszych sąsiadów musimy strzelać tylokrrotnie lepiej i trafniej niż inni.

A więc strzelectwo musi stać się powszechnym, t. j. takim, aby przeciętny obywatel, a obowiązkowo każdy Polak i Polka, młody czy stary, co najmniej dobrze strzelał.

Jeśliby nawet pominąć zasadnicze i kolosalne znaczenie strzelectwa jako sportu Obrony Narodowej, trzeba stwierdzić beztrónnie jak nadzwyczajne wartości duchowe i moralne posiada strzelectwo. Kształci charakter, siłę woli, ambicję, zdolność panowania nad nerwami, nie mówiąc już o tym, że dobry strzelec musi być wyrobiony i wytrzymały fizycznie i musi prowadzić uregulowane i wstrzemięźliwe życie codzienne.

Zaden inny sport nie wymaga tyle woli, takiej walki z nerwami, z usposobieniem psychicznym i fizycznym jak strzelectwo.

Stąd też jasny wniosek, że strzelectwo jako sport stoi bezwarunkowo na pierwszym miejscu przed innymi.

Strzelectwo — to w czasie pokoju pierwszorzędny element wychowania moralnego i fizycznego obywateli, a w czasie wojny jeden z najważniejszych elementów zwycięstwa.

## Wyniki Polaków na mistrzostwach lekkoatletycznych Europy

### Gassowski nie startował, Zasłona został wyeliminowany Sznajder zajął czwarte a Staniszewski 5-te miejsce w finale

PARYŻ. W sobotę w obecności prezydenta Republiki Francuskiej Lebruna nastąpiło w Paryżu na stadionie Colombes uroczyste otwarcie lekkoatletycznych mistrzostw Europy. Na starcie stanęło 360 zawodników z 24 państw Europy.

Dla Polaków pierwszy dzień zawodów przyniósł szereg przykrych niespodzianek.

Gassowski ostatecznie nie startował, mając przeszło 38 stopni gorączki i mógł przystąpić do startu jedynie z trybun. Zasłona został wyeliminowany w przedbiegu. Sznajder niespodziewanie z trudem przeszedł wysokość 4 m., zajmując czwarte miejsce, podczas gdy zwycięzca i mistrz Europy Niemiec Sutter zdobył tytuł zaledwie wynikiem 4,05. Staniszewski zakwalifikował się wprawdzie do finału, ale w swym półfinale przybił piątą w bardzo słabym czasie 4:03,6 sek.

Na 100 m. Zasłona przegrał w przedbiegu przez swój błąd taktyczny. Wystartował fatalnie, zrobił falstart i w końcu stracił 2 m., które już były niemożliwe do odrobienia. Pierwsze miejsce w tym przedbiegu zajął Szwed Strandberg w czasie 10,6 przed Anglikiem Sweeney 10,7, Norwegiem Sjoevall 10,7, Luksemburczykiem Mersch 10,7. Zasłona zajął piąte miejsce, uzyskując czas 10,9 sek. i został wyeliminowany odrazu w przedbiegu.

Staniszewski na 1500 m zajął w półfinale również piąte miejsce w czasie 4:03,6, kwalifikując się jednak do finału. Pierwszym był Beccali (Włochy) 4:02.

W skoku o tyczce Sznajder z wielkim trudem przeszedł wysokość 4 m. Wysokość tę przeszli razem z Polakiem: Niemiec Sutter, Włoch Romeo, Szwed Ljungberg i Francuz Ramadier. Tytuł mistrza Europy zdobył ostatecznie Niemiec Sutter, który uzyskał 4,05 m, 2) Ljungberg (Szwecja) 4 m, 3) Romeo (Włochy) 4 m, 4) Sznajder (Polska) 4 m.

## Walasiewiczówna wyrównała rekord światowy Węglarczyk ustalił nowy rekord Polski w rzucie młotem

W Sosnowcu odbył się w sobotę mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami Zagłębia Dąbrowskiego i Chorzowa. W ramach tego meczu startowała Walasiewiczówna, zajmując oczywiście pierwsze miejsca we wszystkich konkurencjach, w których startowała.

Na 80 m Walasiewiczówna podjęła próbę pobicia rekordu światowego, ustalonego przez siebie w dniu 7 sierpnia r.b. w Chorzowie. Walasiewiczówna uzyskała czas 9,6 sek., wyrównując swój rekord światowy.

Na 100 m Walasiewiczówna uzyskała

## Flota remisuje z Gryfem w meczu o druż. mistrz. Pomorza

Wczoraj odbyły się w Toruniu zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Pomorza między gdyńską Flotą a miejscowym Gryfem.

Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki techniczne:

W wadze muszej Jarmuszewski (Gryf) zremisował z Iwańskim (Flota). W wadze koguciej Kaniewski (Gryf) przegrał przez techniczny k. o. z Gwardzikiem (F), w piórkowej Igielski (G) po zaciętej walce pokonał na punkty Koleckiego, w lekkiej Wrzesiński (G) zremisował z Kujawskim (F), w półśredniej Lelowski (G) pokonał wysoko na punkty Wasiała (F). Była to najładniejsza walka. W średniej Wesner (G) pokonał na punkty Piechockiego (F). W półciężkiej Karolak (F) wygrał przez dyskwalifikację Leszczyńskiego (G). Wreszcie w ciężkiej Wegrowski wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Pomorska kl. „A”

Gryf — KPW Pomorzanie 3:0 (1:0)

W dniu wczorajszym odbył się w Toruniu mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo pomorskiej kl. A między miejscowymi rywalami WKS „Gryf” i KPW „Pomorzanie”.

Spotkanie „derbów toruńskich” zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Gryfu w stosunku 3:0 (1:0).

W pierwszej połowie gry KPW Pomorzanie był równorzędny przeciwnikowi. Po przerwie Gryf objął całkowicie inicjatywę przeważając do końca. Wojskowi przeważali zwłaszcza pod względem technicznym.

Bramki zdobyli: Kosobucki 2 i Wierzelewski 1.

Sędziował p. J. Stogowski z Torunia.

## Wioślarskie mistrzostwa Europy Verey w finale

W ub. piątek rozpoczęły się w Mediolanie wioślarskie mistrzostwa Europy. Tegoroczne mistrzostwa zgromadziły stosunkowo mniejszą liczbę startujących osad niż w latach ubiegłych, to też przedbiegi rozegrano jedynie w trzech konkurencjach, a mianowicie: w jedynekach, w dwójkach ze sternikiem i w dwójkach podwójnych. W dwóch pierwszych konkurencjach startowały również osady polskie.

W jedynekach Verey miał prawdziwego pecha w losowaniu, wpadając na najsilniejszych konkurentów. Od startu prowadził w tym przedbiegu Niemiec Hasenoehrl. Verey przez długi czas walczył z Niemcem, ale po 1000 metrów, widząc, że jest jednak słabszy od Niemca, zwolnił tempo, oszczędzając siły na sobotni repesaż. Wykorzystał to Szwajcar Ruffli i minął Vereya, a nawet doszedł do Hasenoehrla. Niemiec jednak odparł atak i wygrał przedbieg w czasie 7:19,3; 2) Ruffli (Szwajcaria) 7:20,7; 3) Verey (Polska) 7:28,3; 4) Banes (Francja) 7:44,8. Do finału zakwalifikował się z tego przedbiegu jedynie Niemiec Hasenoehrl.

W przedbiegu dwójek ze sternikiem nasza osada Kuryłowicz, Manitus ze sternikiem Bąclerem walczyła przez cały czas z olimpijską osadą włoską. Do 1500 m obie osady szły równo, dopiero potem Włosi wysunęli się i wygrali pewnie. Pozostałe osady nie odegrały żadnej roli i nie brały udziału w walce. Wyniki: 1) Włochy 7:53,7; 2) Polska 8:02,9; 3) Francja 8:04,3; 4) Belgia 8:11,3; 5) Szwajcaria 8:16,6.

2-GI DZIEŃ MISTRZOSTW

W drugim dniu regat Verey z repesażu zdołał zająć pierwsze miejsce i zakwalifikował się do finału, podczas gdy dwójka poznańska została wyeliminowana i zajmuje w swym repesażu miejsce trzecie za Danią i Francją, a przed Belgią.

## Międzyklubowe regaty wioślarskie odbyły się w Toruniu

Wczoraj odbyły się w Toruniu na Wiśle pod protektorem Pana Wojewody Pomorskiego min. Wł. Raczkiewicza XI pomorskie międzyklubowe regaty wioślarskie zorganizowane przez KS KPW Pomorzanie. Trasa wynosiła ok. 2 km.

Podajemy wyniki techniczne:  
Czwórki półwyciągowe nowicjuszy: 1) Grudziądzkie Tow. Wiośl. „Wisła” Grudziądz — 5:14,3; 2) Policyjny Klub Sportowy Bydgoszcz — czas 5:17,8; 3) Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz — czas 5:21,6; 4) Kolejowy Klub Sportowy „Pomorzanie” Toruń; 5) Towarzystwo Wioślarskie Włocławek.

Czwórki wagi lekkiej: 1) Towarzystwo Wioślarskie Włocławek, czas 5:03,3; 2) Klub Sportowy KPW „Pomorzanie” Toruń, czas 5:05,3.

Dwójki podwójne półwyciągowe: 1) Klub Wioślarski Toruń, czas 5:16,1; 2) Graudenz Ruderverein Grudziądz, czas 5,18.

Czwórki nowicjuszy: 1) Policyjny Klub Sportowy Bydgoszcz, czas 5 min.; 2) Grudziądzkie Tow. Wiośl. „Wisła” Grudziądz

czas 12 sek. przed Kalużową 12,7.

W rzucie dyskiem Walasiewiczówna osiągnęła 36,88 przed Hetnicką (Zagłębie) 28,20.

Inne wyniki w konkurencjach kobiecych: rzut kulą Swatkówna (Chorzów) 9,04, rzut oszczepem — Kalużowa 25,73 m; 200 m — Kalużowa 27 sek., skok wdal — Ziółkówna 4,61, skok wdal z miejsca — Ziółkówna 2,26, skok wzwyż — Dubielówna (Chorzów) 1,25.

Mecz wygrał Chorzów w stos. 137:110 pkt.

W ramach tego meczu Węglarczyk uzyskał w rzucie młotem 49,78 m. Wynik ten jest lepszy od rekordu Polski.

## Międzynarodowe zawody tenisowe w Bydgoszczy

Przez 4 dni rozgrywano w Bydgoszczy międzynarodowe mistrzostwa tenisowe miasta. Jakkolwiek z zagranicy przyjechali nieliczni tenisisci, to jednak przy dobrej obsadzie czołowych raket krajowych mistrzostwa wypadły ciekawie. W ćwierćfinale Głowacka niespodziewanie wyeliminowała Z. Jędrzejowską 2:6, 6:8, 6:3. W półfinale Luniewska wygrała z Głowacką 6:2, 6:8, 6:3.

Gajdzianka wyeliminowała Neumannównę 8:6, 6:4. Finał przyniósł łatwe zwycięstwo Luniewskiej nad Gajdzianką 6:0, 6:1. W singlach panów, finał wygrał Spychała, bijąc Gitschala 4:6, 8:6, 6:4, 2:6, 6:2.

W grze mieszanej wygrała para Siodówna—Spychała — Głowacka—Bratek 8:6, 6:3.

Do finałów gry podwójnej par zakwalifikowały się pary: Dołówna—Siodówna i Z. Jędrzejowska—Luniewska, w grze podwójnej panów: Spychała—Biechowski i Kończak—Bratek.

Finały w grach podwójnych odbędą się w poniedziałek.

Bieg jedynek zebrał na starcie pięciu wioślarzy. Verey poprowadził bieg od startu, a na trasie zagrażał mu jedynie Szwajcar, który nawet przejściowo wysunął się na czoło. Verey jednak dobrze zafiniłował i wygrał pewnie o długość przed Szwajcarem. Wyniki: 1) Polska (Verey) 7:36,1; 2) Szwajcaria (Ruffli) 7:39,8; 3) Czechosłowacja (Vrba) 7:42,7; 4) Francja (Banos) 7:44,4; 5) Węgry 7:50,8.

— 5,02; 3) Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz — 5,07,6.

Czwórki półwyciągowe młodzieży: 1) Kolejowy Klub Sportowy Bydgoszcz — czas 3:14,1; 2) Kolejowy Klub Sport. KPW „Pomorzanie” Toruń — 3:16,3; 3) Klub Wioślarski Toruń — 3:53,4.

Czwórki półwyciągowe. Startowały dwie osady Kolejowego Klubu Sportowego KPW „Pomorzanie” Toruń: I. miejsce zdobyła osada pierwsza w czasie 5,37.

Czwórki półwyciągowe (dla sekcji i klubów wojskowych): 1) Kolejowy Klub Sportowy Bydgoszcz — czas 5:19,4; 2) Policyjny Klub Sportowy Bydgoszcz — 5:20,1; 3) Wojskowy Klub Sportowy Grodno — 5:21,8.

— Jedynek bez ograniczeń: 1) Graudenz Ruderverein Grudziądz (Domke Lothar) — czas 6:24; 2) Klub Wioślarski Toruń — czas 6,40,2.

Regaty odbyły się ze spóźnieniem, wskutek zatarasowania trasy przed regatami przez tratwę. Pana Wojewodę Pomorskiego min. Wł. Raczkiewicza reprezentował na regatach p. starosta grodzki i powiatowy Brumowski.

## Lista odznaczonych na Pomorzu

„Monitor Polski“ z dnia 2 bm. podaje, że przyznano

### ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

po raz pierwszy — za zasługi na polu pracy społecznej: Józefowi Bielińskiemu, kierownikowi oddziału Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy, Erykowi Antoniemu Julianowi Budzyńskiemu, dyrektorowi Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku;

za zasługi w służbie pocztowo-telekomunikacyjnej: Janowi Czachowiczowi, naczelnikowi wydziału Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy, dr. Janowi Michonowi, kierownikowi referatu Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku, inż. Stanisławowi Ostrowskiemu, naczelnikowi wydziału Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy;

za zasługi położone dla rozwoju polskiej marynarki handlowej: Józefowi Belczowskiemu, starszemu mechanikowi na statku „Piłsudski“ w Gdyni, Aleksandrowi Jezierskiemu, mechanikowi okrętowemu w Gdyni, Edwardowi Pacewiczowi, kapitanowi statku „Kościszko“ w Gdyni;

za zasługi na polu pracy zawodowej: dr. Franciszkowi Krękiemu, dyrektorowi banku w Gdańsku, Stanisławowi Pawłowiczowi, dyrektorowi banku w Sopotach;

za zasługi na polu podniesienia stanu sanitarno-porządkowego: Lucjanowi Basińskiemu, naczelnikowi wydziału Zarządu Miejskiego w Toruniu, inż. Józefowi Budziakowskiemu, kierownikowi oddziału Komisariatu Rządu w Gdyni, dr. Antoniemu Dulowskiemu, kierownikowi Sądu Grodzkiego w Kcyni powiatu szubińskiego, inż. Teofilowi Andrzejowi Hejdo, wiceprezydentowi we Włocławku, inż. Janowi Kalinowskiemu, kierownikowi referatu Komisariatu Rządu w Gdyni, Władysławowi Kentzerowi, rolnikowi w Równicy województwa pomorskiego, Teofilowi Klińskiemu, dyrektorowi Zakładu Oczyszczania miasta w Toruniu, Janowi Kuchczyńskiemu, burmistrzowi w Nowym powiecie świeckiego, inż. Janowi Lange, kierownikowi oddziału Wydziału Powiatowego w Wejherowie, Feliksowi Lewińskiemu, burmistrzowi w Kartuzach, Antoniemu Wojciechowskiemu, staroście powiatowemu w Rypinie województwa pomorskiego, Bolesławowi Zandbergowi, dyrektorowi Sp. Akc. „Jurata“ w Juracie powiatu morskiego;

za zasługi na polu pracy zawodowej: Zdzisławowi Brzeskiemu, radcy prawnemu w Gdyni, inż. Stanisławowi Dąbrowskiemu, architekcie Komisariatu Rządu w Gdyni, Józefowi Rawskiemu, dyrektorowi Zakładu Oczyszczania miasta w Gdyni.

### ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

po raz drugi: — za zasługi na polu podniesienia stanu sanitarno-porządkowego: Franciszkowi Antoniewskiemu we Włocławku, Tadeuszowi Bruniewskiemu, staroście grodzkim w Toruniu, Czesławowi Gajle-

rowi, staroście powiatowemu we Włocławku, Mieczysławowi Galusińskiemu, staroście powiatowemu w Brodnicy województwa pomorskiego, Apolinaremu Jankowskiemu, prezydentowi w Inowrocławiu, Antoniemu Potockiemu, staroście powiatowemu w Wejherowie, Stanisławowi Wiśniewskiemu, dyrektorowi Państwowego Zakładu Zdrojowego w Ciechocinku.

## Związek Młodej Polski blokuje przedsiębiorstwa niemieckie

### Na pierwszy ogień poszła popularna cukiernia Dorscha w Toruniu

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych drużyna szturmowa Związku Młodej Polski w Toruniu przeprowadziła blokadę starej, bardzo popularnej wśród toruńczyków cukierni Dorscha przy Rynku Staromiejskim.

Umundurowani członkowie Z. M. P. zajęli miejsca przy stolikach, nie przeszkadzając gościom Niemcom. Natomiast, wchodzącym do lokalu Polakom, blokującym

zwracali uwagę, że cukiernia Dorscha jest własnością Niemca i jako przedsiębiorstwo niemieckie, nie powinna być odwiedzana przez Polaków.

Blokada powiodła się nadzwyczajnie. Jak się dowiadujemy, Związek Młodej Polski będzie publikował nazwiska osób, odwiedzających lokale niemieckie oraz popierających przedsiębiorstwa, których właścicielami są Niemcy.

## Oblali gościa w restauracji okowitą i podpalili

### Niesamowity czyn podchmielonych osobników w restauracji bydgoskiej

Niesamowitego, prawie makabrycznego czynu dopuścili się jacyś podchmieleni osobnicy w pewnej restauracji przy Placu Piastowskim w Bydgoszczy. Do jednego z gości 41-letniego szkuciarza Teodora Kęsika przystąpiło kilku osobników i z żartu wyleli na niego z flaszek dość dużą ilość okowity.

Następnie jeden z tych osobników

przyłożył zapalniczkę do ubrania oblanego. Momentalnie Kęsik stanął w płomieniach, zamieniając się w żywą pochodnię.

Zawezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło ofiarę makabrycznego żartu, silnie poparzoną, do szpitala miejskiego. Policja zajęła się równocześnie ustaleniem nazwisk „podpalaczy“. (m)

## Kcynia

— **Uruchomienie gorzelni.** Od kilku lat w maj. Szczepice stoi unieruchomiona gorzelnia, która poprzednio pracowała bardzo sprawnie i dokładnie. Obecnie, jak słychać, gorzelnia ta zostanie wkrótce uruchomiona. Pozostaje to zapewne w związku z powiększeniem, w niektórych wypadkach nawet o 100% kontyngentu na spirytus. Jeśli już mowa o pedzeniu spirytusu z ziemniaków, to trzeba dodać, że zbiory ich przedstawiają się w tym roku miernie. Gdzieniedzie rolnicy zaczęli już wykopywać, i wszyscy prawie stwierdzają, że zbiory są mniejsze od zeszłorocznych. Należy się więc liczyć z wysoką ceną ziemniaków. (zy.)

— **Reperatur kina.** Donosiliśmy już o powstaniu w Kcyni stałego kina „Kryształ“.

Dodajemy dzisiaj, że kino to postawione jest na należytych poziomach, czego najlepszym dowodem jest wielka popularność, jaką cieszą się przedstawienia. Ostatni film „Przedziwne kłamstwo“ przyjęto w Kcyni z dużym aplauzem, a obecnie zapowiada Dyrekcja kina nową pierwszorzędą atrakcję. Mianowicie od niedzieli wyświetlany jest film p. t.: „Strzelec z Bengali“ z miłąką Schirleyką Temple w roli głównej. Przedstawienia odbywają się w niedzielę i w codzień o godz. 17,30 i 20,30 na sali p. Bukiewicz. (zy.)

— **Perypetie z bóżnicą.** Kcyńscy Żydzi przeżyli niedawno ciężkie chwile. Projektowano bowiem zlikwidowanie bóżnicy, gdyż gmina żydowska miała za mało członków. Podniósł się wielki lament i ostatecznie sprytni izraelici wybrnęli z opresji obroną ręką, sprowadzając do Kcyni jeszcze kilka rodzin żydowskich z Szubina. W Szubinie, gdzie mimo wszystko bóżnicę zlikwidowano, rodziny żydowskie czuły się widać nieswojo. Rzecz dziwna jednak, że dalszy napływ Żydów do Kcyni nie spotkał się z zdecydowanym oporem mieszkańców. Przecież mamy już w Kcyni kilka czy kilkanaście rodzin żydowskich, które mają się całkiem dobrze, i których interesy prosperują nie gorzej od konkurencyjnych polskich. Na podobny stan rzeczy trzeba by czynnie zareagować. Nie bójki i napaści, bo to nieetyczne i nie prowadzi do celu, ale zdecydowany bojkot wszystkiego, co żydowskie. (zy.)

— **Pruszczyc.** Jakkolwiek już mniej złośliwa niż w samych początkach, pruszczyc czyni dalsze szybkie postępy. Onegdaj wybuchła zaraza racic i pyska w zarodkowej chorze w Baku i Szczepicach. W pierwszorzędnej chorze tupańskiej padło na pruszczycę kilka sztuk bydła (przeważnie młodego), ale obecnie pruszczyc w tym miejscu wygasa. (zy.)

## Szubin

— **Rezolucja rolników.** W dniu 7 sierpnia odbyła się w Bydgoszczy konferencja Prezesów Towarzystw Rolniczych Powiatowych czterech powiatów: Szubin, Wyrzysk, Bydgoszcz i Inowrocław. Na konferencji tej, przedstawiciele zorganizowanego rolnictwa poruszyli najważniejszą kwestię doby obecnej, kwestię wyprzedzaży zboża. Natychmiast po konferencji rozesłano do wszystkich prezesów Kółek Rolniczych okólniki, których treść podano na zebraniach do wiadomości wszystkich zorganizowanych rolników. Czytamy: „Aby uchronić rolnictwo przed jakimkolwiek wyzyskiem ze strony zainteresowanych czynników handlowych, konferencja prezesów wzywa członków kółek rolniczych do powstrzymania się, względnie ograniczenia do minimum potrzeb finansowych i podaży wszystkich produktów rolnych, a w szczególności żyta, i to na okres 4-tych tygodni.“ „Ceny zboża, a szczególnie żyta zalaowały się na skutek haniebnego spekulacji, w czym rzecz oczywista największą rolę odgrywają Żydzi, jak i częściowo niestety niesolidne kupiectwo i właściciele młynów, którzy mimo wysokich notowań giełdy Zbożowo-Towarowej placą rolnikowi ceny o 3—4 złote niższe aniżeli ceny notowane przez giełdy. Aktualnym hasłem rolników jest: „Wstrzymujemy się od większej podaży ziół w okresie bieżących czterech tygodni.“ (zy.)

— **Młodzież z szkoły rolniczej.** Światlejsi rolnicy z niepokojem obserwują słabe zainteresowanie się młodzieżą pokolenia wiejskiego szkołami rolniczymi. Wiś polska potrzebuje ludzi przede wszystkim fachowo obeznanych ze swym zajęciem. Trzeba

nam wprowadzać nowe, coraz to lepsze metody uprawy roli. Tego możemy spodziewać się po młodzieży, jednak tylko w tym wypadku, jeśli ona sama posiadać pewien zasób wiedzy fachowej. Bezmiernym źródłem w tym względzie są szkoły rolnicze niższych, średnich czy też wyższych typów. Jak dotychczas nie cieszą się one jednak należyta popularnością, a to z obawy przed wysokimi opłatami. Tymczasem tak nie jest. Opłaty w szkołach rolniczych są stosunkowo niewielkie, a uprawnienia dla absolwentów duże. Obok tego nie należy zapominać, że budżet każdej gminy wiejskiej przewiduje pewną sumę pieniężną, jako stypendia dla synów rolników.

W takich warunkach należy się rzeczywiście liczyć z tym, że ogół rolników zrozumie potrzebę wiedzy fachowej i niejedni z nich wyślą swych synów po „nową kulturę“.

Oby to jak najrychlej nastąpiło. (zy)

## Teatr bydgoski został uroczystie przemianowany na Teatr Miejski im. K. H. Rostworowskiego

### Odczyt Grzymały-Siedleckiego o wielkim pisarzu

W przeddzień inauguracyjnego przedstawienia w teatrze bydgoskim odbyła się podniosła uroczystość przemianowania teatru na Teatr Miejski im. Karola Huberta Rostworowskiego. Uroczystość ta odbyła się przy szczerze wypełnionej widowni. Publiczność nie tylko uczestniczyła w uroczystości przemianowania, lecz równocześnie wysłuchała odczytu Adama Grzymały-Siedleckiego o wielkim dramaturgu.

Aktu przemianowania dokonał p. prezydent Barciszewski w otoczeniu konwentu seniorów Rady Miejskiej i członków Magistratu. Najpierw p. prezydent wygłosił krótkie przemówienie o zasługach i niciach, jakie łączyły Rostworowskiego z Bydgoszczą, a następnie odczytał tekst uchwały Rady Miejskiej, nadający teatrowi imię tego wielkiego pisarza i poety.

## Gorszące zajście w Chojnicach

### Celnik czynnie znieważał strażnika kolejowego

W związku z tym, że gdańscy urzędnicy celni usiłują w drodze powrotnej z konwoju przez Pomorze, wrócić bez biletu pociągami tranzytowymi do Gdańska, doszło na dworcu kolejowym w Chojnicach do gorszącego zajścia:

Wzdłuż pociągu tranzytowego patro-

lował na peronie dworca strażnik kolejowy Jerchewicz z Chojnic, któremu doniesiono, że do pociągu tego wejść zamierza bezprawnie 2 urzędników gdańskich. Nie podobalo się to urzędującemu konwojentowi celnemu Ciesiolce z Tczewa, który niesłusznie starał się usunąć Jerchewicza z peronu. W pewnej chwili Ciesiolka uderzył Jerchewicza w pierś i zagroził mu „rzuceniem go pod pociąg“, jeśli się z peronu nie usunie. Jedyne dzięki opanowaniu Jerchewicza, nie doszło do gorszącej awantury.

Świadcami tego zajścia byli urzędnicy kolejowi i pasażerowie tego pociągu — Niemcy, przejeżdżający przez Pomorze. Nie trzeba chyba wspominać, jakie zajście to wywołało w Niemczech komentarze. Sprawy tej nie można zbagatelizować i jesteśmy pewni, że władze uczynią wszystko, aby zapobiec podobnym zajściom.

Jak się dowiadujemy, Jerchewicz złożył do właściwych władz meldunek, jak również władze przełożone Ciesiolki pociągnęły go do odpowiedzialności.

## Mieszawa

— **Szkola Kupiecka w Nieszawie.** Sprawa szkoły przysposobienia kupieckiego w Nieszawie przybiera na aktualności. Wzbudziła ona zainteresowanie nie tylko w samym miasteczku, ale i w okolicy. Ściąga młodzież z Włocławka, Brzeźcia, Kłodawy, Warty, Aleksandrowa, Ciechocinka, Torunia, a nawet były zapytania o wolne miejsca z Warszawy. Widać jakiegoś przeżywa nasz kraj w związku z brakiem miejsc w szkołach średnich. Zapisy kandydatów i kandydatek w dalszym ciągu idą. Wymagane jest świadectwo z ukończenia szkoły powszechnej. Wpis 10 zł, opłata miesięczna 20 zł. Zapisy do 15 września br.

Szkola ta będzie własnością Nieszawskiego T-wa Oświaty Zawodowej. Do zarządu tego Towarzystwa wchodzi pp. plk. E. Kaczkowski — prezes, dr. Fr. Zakrzewski, Wiśniewski, sekretarz, mgr. J. Grodek — skarbnik, J. Popiel i Sobczak — gospodarze. Na stanowisko dyrektora szkoły został powołany przez Kuratorium Pomorskie ks. W. Kneblewski.

Lokal szkoły przedstawia się wspaniale. Mieści się na placu Marsz. J. Piłsudskiego w domu St. Dunin-Borkowskiego. Pomoce naukowe według przepisów. Personel nauczycielski doborowy. Będzie to szkoła wzorowa. Młodzież, która ją skończy otrzyma dyplom z ukończenia podstawowych nauk kupieckich, dający możliwość zdobycia pracy w mniejszych i większych przedsiębiorstwach handlowych po 6 tygodniowej praktyce. Zapotrzebowanie na siły fachowe jest olbrzymie.

Początek roku szkolnego już w dniu 4 bm. Poświęcenie i otwarcie szkoły odbyły się w niedzielę, 4 bm. nabożeństwem u fary św. Jadwigi i obchodem w samej szkole zaraz po kościele.

## Włocławek

— **Dziś „Pigmalion“ Jerzego Bernarda Shaw'a.** Już dziś (poniedziałek) o godz. 20,45 w sali kino-teatru „Słońce“, Teatr Ziemi Pomorskiej wystawia komedię Jerzego Bernarda Shaw'a — bezsprzecznie najlepszego współczesnego pisarza angielskiego — p. t.: „Pigmalion“. Popisową rolę kobiecą kwiatarki Elizy — którą kreowały na scenach polskich najlepsze nasze artystki — jak Przybyłko-Potocka, a ostatnio Janina Romanówna — gra na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej utalentowana aktorka p. Irena Ladosiówna, która zarazem reżyseruje sztukę. Koncertowo zgrany zespół tworzą: pp. Bracka, Malkowska, Cybulska, Klejer, Piekarski, Cybulski i Kuryłło. Z nowego zespołu po raz pierwszy ujrzymy pp.: Annę Pruszycką i Hugo Piesch-Szczerskiego. Dekoracje p. Malkowskiego. Nieliczne bilety są jeszcze do nabycia w „Orbisie“.

## Odwołanie specjalnego pociągu dla letników wracających z nad morza

Wobec słabej frekwencji podróży odwołano z dniem 31 sierpnia bm. kursowanie dodatkowego pociągu nr. 405/406 Warszawa—Gdynia i z powrotem. Pociąg ten przewidziany był do dnia 4 września.

Z kolei świetny krytyk i pisarz Adam Grzymała-Siedlecki wygłosił odczyt o działalności literacko-dramatycznej i poetyckiej K. H. Rostworowskiego. Nie był to właściwie odczyt a doskonałe na wysokim oratorskim poziomie opowiadanie Siedleckiego o wielkim dramaturgu. Mówił tak ciekawie i sugestywnie, że bez reszty zaabsorbował uwagę publiczności. Dopiero gdy prelegent wspominał, iż Rostworowski zawdzięcza wprowadzenie na scenę swej pierwszej sztuki „Pod górę“ dyr. Ludwikowi Sołskiemu, wówczas publiczność poderwała się z miejsc i urządziła siedzącemu w łóżu dyrektorskiej wielkiem artyście spontaniczną owację. Przemówienie swe zakończył Siedlecki słowami: „Bydgoszcz ma ten zaszczyt z czego powinna być dumna, że pierwsza unieśmierteliła K. H. Rostworowskiego, nadając jego imię swemu teatrowi. Trwały ten pomnik będzie wszystkim przypominał o zasługach i twórczości literacko-dramatycznej tego wielkiego pisarza i patrioty.“

Po odczytaniu nadano ze studia bydgoskiego za pośrednictwem Pomorskiej Rozgłoś-

ni Polskiego Radja specjalną audycję, podczas której p. Siedlecki odczytał skróty swej prelekcji, wygłoszonej w Teatrze. Następnie przemawiał przez mikrofon dyrektor Teatru p. Aleksander Rodziewicz i w końcu dyrektor Pomorskiej Rozgłośni p. Bohdan Pawłowicz. Tym zakończono uroczystości związane z przemianowaniem Teatru.

Następnego dnia w sobotę odbyło się inauguracyjne przedstawienie nowego sezonu, który zapoczątkował „Judasz z Kariothu“ Rostworowskiego z Ludwikiem Sołskim w roli tytułowej. I wówczas również wszystkie miejsca były zajęte. Premierę zaszczycił swa obecnością specjalnie przybyły z Torunia Wojewoda Pomorski pan minister Raczkiewicz, zajmując miejsce w łóżu p. prezydenta Barciszewskiego. Wspaniała gra mistrza Sołskiego wywoływała co chwile burze oklasków. Trzeba zaznaczyć, że poszczególne wykonawcy pozostałych ról pociągnięci mistrzowską kreacją Sołskiego dostroili się do chwili i stanęli na wysokości zadania. Szczególne uznanie i podziw budziła p. Domańska w roli Racheli. (m).

Dzisiaj — **Poniedziałek** **5 września**  
**Wawrzyńca**  
 Jutro — **Wtorek** **6 września**  
**Zachariasza**

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80.

#### NOCNY DYŻUR APTEK

— Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 33-85.  
 — Apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62.  
 — Apteka Tarasiewiczza, ul. Orla 8, tel. 51-46.

#### REPERTUAR KIN

— **Kapitol:** „Prokurator Alicja Horn”.  
 — **Baltyk:** „Szarża lekkiej brygady”.  
 — **Kapitol:** Zamknięte z powodu remontu.  
 — **Kristal:** „Królowa przedmieścia”.  
 — **Marysienka:** „Przygoda w Szanghaju”.  
 — **Lido:** „Pani Walewska”.

#### WAŻNE TELEFONY

— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.  
 — **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.  
 — **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, telefon 2700.

Z Teatru Miejskiego im. K.H. Rostrowskiego w Bydgoszczy  
 Dzisiaj i jutro występy Ludwika Solskiego

Dzisiaj, w poniedziałek o godz. 20-tej odbędzie się trzeci występ Ludwika Solskiego w niezrównanej kreacji „Judasa z Kariothu” entuzjastycznie przyjęty na inauguracji oraz wczorajszym przedstawieniu.

Ze względu na niebывале zainteresowanie sztuką „Judasz z Kariothu” oraz gościnnymi występami, udało się pozyskać dyrekcji teatru mistrza sceny polskiej Ludwika Solskiego jeszcze na dwa przedstawienia we wtorek i środę. Udział biorą: Maria Bystrzyńska, Ludwik Barda, Jadwiga Domańska, Stanisław Dębicz, Stefan Drewicz, Aleksander Gajdecki, Tadeusz Kuźmiński, Edward Kowalczyk, Stefan Lochman, Stanisław Malatyński, Jadwiga Okońska, Bolesław Rostań, Edmund Szafranski, Leopold Skwierczyński, Michał Tatrzański, Stanisław Winczewski. Dekoracje wg. projektu art-malarzy J. Przeradzkiej i A. Jędrzejewskiego.

W przygotowaniu jedna z najciekawszych komedii Stefana Kiedrzyńskiego p. t.: „Piorun z jasnego nieba”.

#### Notatki kronikarza

— **Złoty Krzyż Zasługi** za zasługi na polu pracy społecznej otrzymał p. Józef Bieleński, kierownik oddz. dyrekcji P. i T.; za zasługi w służbie pocztowo-telekomunikacyjnej p. Jan Czachowicz, naczelnik wydziału dyr. P. i T.

— **Odnaczenie dyr. P. A. S. T.** Dyrektor oddziału Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej w Bydgoszczy p. inż. Jan Bębekowski otrzymał Złoty Krzyż Zasługi.

— **Prywatna Szkoła Powszechna Kształceniowa III stopnia** pod wezwaniem Św. Kazimierza przy ul. Cieszkowskiego 6 uruchamia w roku bieżącym siódma klasę.

Zgłoszenia i informacje od godziny 10—12 i 17—18, telefon 12-03. (5836)

— **Szkoła Przeprosobienia w Gospodarstwie Rodzinnym,** ul. Konarskiego 5, przyjmują zapisy na 1-roczy kurs gospodarstwa domowego codziennie w godz. od 10—14-tej. (5831)

— **Przypominamy,** iż w niedzielę, dnia 4 września o godz. 9.50 rano odjeżdżają autobusy do Wyrzyska na „Dożynki na Krajnie”. Cena przejazdu w obie strony 3 złote. Powrót wieczorem po programie.

— **Uwaga mężczyźni** ur. 1920 r. W ciągu września winni zgłosić się do rejestracji poborowych mężczyźni, urodzeni w r. 1920. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Miejski — oddział wojskowy — przy ul. Grodzkiej nr. 25, pokój 1 w godzinach urzędowych od 9—13 według rozplakotowanych na słupach ogłoszeniowych obwieszczeń, na które zwraca się zainteresowanym specjalną uwagę.

— **Zebrańie.** W dniu 7 września br. odbędzie się zebranie **Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej w Francji** placówka Bydgoszcz w lokalu róg Jana Kazimierza i Wały Jagiellońskie o godz. 19-tej. Ze względu na bardzo ważnych prosimy wszystkich członków o przybycie. Kolegów nie zorganizowanych gorąco zapraszamy. Zarząd.

— **Zabrał tekę z pieniędźmi.** Wielce niemiła przygoda zdarzyła się w Bydgoszczy mieszkańcowi Lucjania Lechowi Maciejewskiemu. Przyjahał on na rowerze i zatrzymał się przy ul. Świdzińskiej 10, gdzie wstawił do sieni rower, do którego ramy przyczepiona była teuszka skórzana z papierami i 60 zł gotówki. Gdy po chwili wrócił, teuszki nie było.

— **Nocował w ustępie publicznym.** Jakież było zdziwienie dozorczyńni ustępu publicznego przy ul. Hermana Frankego, gdy otwierając rano ustępy, zobaczyła śpiącego wewnątrz mężczyznę. Osobnik oświad-

## Zakończenie kolonii letnich dla dzieci w Koronowie

### Zdrowa i opalona młodzież wróciła do domów

W Koronowie odbyło się ostatnio zakończenie kolonii dla dzieci ze Śląska i Bydgoszczy, zorganizowanej przy współdziałaniu trzech organizacji: Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Polskiego Związku Zachodniego i Związku Inwalidów.

Na zakończenie kolonii przybyli przedstawiciele władz i zarządów organizacji w osobach pp.: wicestarosty mgr. Nowakowskiego, radcy Mencla i sędziego Kuleszy, wiceprezesa koła P. Z. Z. w Bydgoszczy.

Po kolacji dzieci w liczbie 130 skupiły

się wokół ogniska i do późnego wieczora zabawiali siebie i miłych gości tańcami, śpiewaniem a nawet sztuczkami, które mieli ślązacy sami ułożyli i odegrali.

Następnie w imieniu młodzieży kolonijnej jeden z chłopców złożył na ręce pp. przedstawicieli władz i kierowniczkę kolonii p. Januskiewiczowej serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę. Na zakończenie p. sędzia Kulesza, przemawiając do dzieci, życzył im jak najprzyjemniejszych wspomnień z pobytu na kolonii.

## Wyłowienie zwłok przestępcy z nurtów Wisły

### Tajemnicza zbrodnia czy samobójstwo?

Rybacy wyłowili z Wisły w pobliżu Brdujścia zwłoki jakiegoś mężczyzny w wieku około 50 lat. W kieszeniach topielca znaleziono szereg narzędzi, służących do włamania, jak wytrychy, łomy i t. p.

Zawiadomiono o tym natychmiast policję, która na podstawie kartoteki kryminalnej stwierdziła, że topielcem jest 49-letni Aleksander vel Stefan Do-

browski, pochodzący z Aleksandrowa Kujawskiego.

Zagadką jedynie pozostało narazie, czy Dobrowski został w wyniku jakichś porachunków zabity i wrzucony do wody, czy też popełnił samobójstwo.

Policja zajęła się rozwiązaniem tej zagadki i ustaleniem gdzie Dobrowski utonął, względnie gdzie go wrzucono do Wisły. (m)

## Ofiary bójek i napaści ulicznych

### Rannych przewieziono do szpitala

W nocy z soboty na niedzielę na ulicach Bydgoszczy stoczono kilka bójek. Dwie z nich zakończyły się krwawo i ofiary ich musiały przewieźć do szpitala. Jedną z tych bójek odbyła się na ul. Sowińskiego, przy czym wzięło w niej udział kilka osób.

W rezultacie szereg poważnych ran zadanych nożami odniósł 31-letni cukiernik, bezrobotny Henryk Chmielecki, zam. przy ul. Świętojańskiej 21. Stan jego jest groźny.

Następnie druga podobna bijatyka rozegrała się na ul. Jagiellońskiej. Do wracającego do domu 27-letniego litografa Lamberta Kaczmarka (Ks. Skorupki 67) podeszło kilku osobników, którzy wszczęli z nim bójkę. Napadnięty uległ wreszcie przemocy, doznając poważnych obrażeń ciała, zadanych tępym narzędziem i pięściami. Stan jego nie budzi na szczęście obaw. Wykryciem napastników obu bójek zajęła się policja. (m)

## Śmierć młodzieńca na torze kolejowym

W obrębie stacji kolejowej Łęgnowo wydarzył się tragiczny wypadek, zakończony śmiercią. Przez tor kolejowy usiłował przejechać z rowerem 16-letni robotnik Mieczysław Kowalczyk z Solca Kujawskiego, nie zważając, iż nadjeżdża pociąg osobowy. Kowalczyk nie zdążył jednak przejechać, gdyż parowóz uderzył go, odrzucając na sąsiedni tor, gdzie niefortunnie młodzieniec uderzył głową o szynę, skutkiem czego nastąpiła śmierć. Według opowiadania maszynisty — dojeżdżając do Łęgnowa, ujrzał na sto-

kilkadziesiąt metrów przed parowozem jakiegoś osobnika usiłującego przejść z rowerem przez tory.

Dał sygnał ostrzegawczy — jednak bezskutecznie. Na miejsce tragicznego wypadku przybyła komisja sądowo-lekarska, po czym po oględzinach i stwierdzeniu zgonu wydano zwłoki zrozpaczonej rodzinie.

Takie są skutki lekkomyślności i zbytnej pewności siebie. Śp. Kowalczyk przypuszczał, iż zdoła przejechać tor przed pociągiem. Przeplacił to śmiercią. (r)

czył, iż będąc bezdomny i bezrobotny nie miał gdzie spać, przeto w nocy wlaźł przez okno do ustępu, gdzie doskonale mu się podobno spało. Kobieta na wszelki wypadek zawołała policjanta, by zajął się „tajemniczym”, według niej osobnikiem. W międzyczasy jednak zdołał niezwykle lotno w przyszłą niedzielę.

— **Uwaga głuchoniemi.** Nabożeństwo dla głuchoniemych, oraz plenarne zebranie odbędzie się dopiero w dniu 11 września, tj. przyszłą niedzielę.

— **Zbiórka na rzecz „Sokoła”.** Zbiórka publiczna urządzona na rzecz Sokoła w czasie od 12 do 18 czerwca br. przyniosła na terenie okręgu zł 1061,50. Zebrane fundusze przekazano na szkolenie instruktorów, przeprowadzenie kursów i zakup przyrządów sportowych, potrzebnych do wychowania fizycznego.

— **Wypadek w fabryce dykt.** W Państwowej Fabryce Dykt w Kapuściskach uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 25-letni robotnik Julian Raser (Kujawska 17). Podczas pracy piła obcięła mu dwa palce prawej ręki. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do lecznicy miejskiej.

— **Kradzież roweru.** Z korytarza domu przy placu Poznańskim skradziono rower męski na szkodę Michała Baszykiewicza (Nakielska 163).

— **Zginęły z wystawy kilimy.** Z okna wystawowego sklepu „Kilim Polski” przy ul. Gdańskiej 54 skradziono dwa nakrycia na łezankę.

— **Złodzieje węgla.** Zaczynają się już w związku ze zbliżającą się zimą kradzieże węgla na kolejach. Ostatnio zatrzymano za kradzież węgla z wydłowni na tutejszym dworcu kolejowym dwóch młodzieńców Bydgoszczy: Mariana M. i Henryka L.

— **Skradziona pierścionek.** Z mieszkania Jadwigi Styły przy pl. Podwałe 8 skradziono pierścionek złoty wart. 100 zł.

## A'cia tępienia szczerów

Ogólne tępienie szczerów na terenie miasta Bydgoszczy odbywać się będzie w

## Książkowy kradł z zamilowaniam kury rolnikom

Ludzie mają swoje rozmaite namiętności i słabości. Jeden zbiera guziki drugi diamenty, trzeci... kradnie kury. Sport ten uprawiał z wielkim poświęceniem 32-letni księgowy Alojzy Opiński, zam. w Drzewcach w pow. bydgoskim.

Przed niedawnym czasem został on schwytany na gorącym uczynku kradzieży 7 kur na szkodę rolnika Józefa Strzyżewskiego. Na rozprawie przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy okazało się, iż Opiński był już trzy razy karany za podobne kradzieże. Sąd skazał go na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia. Należy przypuszczać, iż przez ten czas Opiński wyleczy się ze swej namiętności do kur. (r.)

## Złodzieje drobiu w potrzasku

Robotnikom rolnym w majątności Słopka w pow. bydgoskim ginął stale drób z chlewów. Okradzeni postanowili wreszcie urządzić zasadzkę i przychwycić złodziei. Onegdajszej nocy usłyszeli podejrzaną szmery dochodzące z chlewów. Kilku robotników otoczyło chlew i złodzieiów przytrzymało.

Okazali się nimi dwaj bydgoszczanie Jan Tomczyk i Maksymilian Teichelt. Oddano ich w ręce policji, która złodziejów osadziła w areszcie. (m)

## Włamanie do restauracji w Oplawcu

Zuchwałego włamania dokonali jacyś na razie nieznanymi sprawcy do restauracji Czesława Springera w Oplawcu. Złodzieje zachowując się cicho, zdołali wynieść z restauracji patefon i różne towary, jak wyroby tytoniowe, wódki, czekolady i cukierki ogólnej wartości kilkuset złotych.

Powiadomiona o włamaniu policja wszczęła dla sprawcami energiczne poszukiwania. (m)

## Z Kujaw

— **Wśród młodzieży KSM-m. w Rojewiu.** Młodzież rojevska, zrzeszona w KSM-m w ostatnich czasach, po dłuższej przerwie, znowu rozpoczęła swą ruchliwą działalność. Zapoczątkowała ją w ub. niedzielę urzędowymi zawodami sportowymi. Z młodszych dobre wyniki uzyskali druhowie: Wacław Marciniak i Kaz. Borowski, zaś ze starszych — jak zwykle — „asy” sportu rojevskiego, druhowie: Stanisław i Ludwik Zgodziński oraz Bol. Borowski. Bardzo liczny udział społeczeństwa na zawodach, świadczył najlepiej, jaką sympatią i życzliwością cieszy się młodzież z KSM-m.

Po zawodach, przy wspólnej herbatce, odbyło się zebranie, które dłuższym przemówieniem wstępnym zagaił druha prezes Ożmina. Ideowe i piękne przemówienie wygłosił delegat Zarządu okręgu, druha M. Krzewina z Inowrocławia. M. in. w czasie zebrania odbyło się uroczyste zakończenie konkursu obowiązkowego, którego laureatami okazali się druhowie: Stan. Ziętara, Bol. Borowski, Al. Tucholski, Czesław Borowski, L. Zgodziński, Cz. Zwierzkowski oraz Stan. Zgodziński i Sznalski. Pamiętkowe i piękne nagrody ofiarowali: p. K. Zieliński z Torunia — książeczkę oszczędnościową na 10 zł, ks. wik. Skrzypczak, obraz Matki Boskiej (drzeworyt); ks. prob. Jabłoński, bezpłatny bilet dla jednego druha do Częstochowy; druha prezes Ożmina — wieczne pióro i ołówek; p. Rusczyńska i p. Kaźmierczak — książki powieściowe. (wo.)

## Wielki sukces inowrocławskiego lekkoatlety

W ostatnich zawodach lekkoatletycznych w Wejherowie, urządzonych przez Tow. Gim. „Sokol”, brał również udział znany zawodnik inowrocławski z Kolejowego Przystanku Wojskowego p. Tadeusz Puziak, który zajął w biegu na 100 mtr. pierwsze miejsce z wynikiem 11,9 sek. i pierwsze m. w skoku wdał, osiągając 6,26 mtr. Gratulując p. Puziakowi odniesionego sukcesu, jesteśmy przekonani, że uzyskane wyniki i pierwsze miejsca będą mu bodźcem do dalszych, racjonalnych treningów, dzięki czemu tryumfator boiska wejherowskiego będzie przykładem dla innych sportowców Inowrocławia. (wo.)

— **Gdy stale pada deszcz.** W ostatnim czasie nie ma bodaj dnia bez deszczu. Silniejsze opady, które wyrządziły dużo szkód na drogach i polach, miały miejsce w dniu 1 bm. Rolnicy byli początkowo z deszczem zadowoleni, obecnie jednak obawiają się o rośliny okopowe, które otrzymując o tej porze nadmierną ilość wody, łatwo ulegną gniciu. Również i prace jesiennie w polu około upraw pod zasiew roślin zimowych, z powodu ciągłych opadów, mogą być opóźnione, a na niskich ziemiach poważnie utrudnione. (wo.)

## Gdynia

### W bóice z kolegą marynarz norweski postradał wszystkie zęby

Na stojącym w porcie gdynskim statku „Hoojs” powstała bójka pomiędzy dwoma marynarzami, w której rezultacie jeden z nich, Norweg Sverre Jencen stracił dosłownie wszystkie zęby. Po dokonaniu opatrunku, ze względu na stan opilstwa, w jakim się znajdował, musiano zabrać go do aresztu.

## Pijacka desperacja

Na torach kolejowych przy ul. Centralnej znaleziono nawpół przytomnego mężczyznę z poważnymi ranami głowy. Zrazu przypuszczano, że padł on ofiarą napadu, niebawem okazało się jednak, że był całkowicie pijany i że w pijackiej nasji sam zadał sobie obrażenia cieleśne. Ranny, marynarz lotewski Kazimierz Gerasimenoks, stracił niedawno posadę na statku, na którym pływał i z rozpaczy poszedł się upić, po czym widocznie zamierzał popełnić samobójstwo.

# ŚNIADALNIA

firmy  
**BACON EXPORT Gniezno S. A.**  
w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 10 (1-sze ptr.), Telef. 37-32.

**POLECA:**  
**śniadania - obiady - kolacje**

smaczne — obfite — tanie. Piwa dobrze pielęgnowane.

Otwarta codziennie od godziny 8-22.

**Skład detalicznej sprzedaży**  
przy ulicy Gdańskiej nr. 10. — Telefon nr. 16-80  
poleca znane z dobroci **WYBOROWE WĘDLINY.**

## Dr. med. H. RAEDER

Toruń, ul. Chełmińska 12

**powrócił.**

## Na nowy rok szkolny

mocne pończochy, rękawiczki, bere-  
rety, fartuchy, trykoty gimnastyczne,  
bieliznę poleca najtaniej

## KALAMAJSKI

KREDYT NA ASYGNATY.

Nie tania reklama,  
lecz pełne walory solidności  
towaru, w nim wielkie wybory.



Na progu  
roku szkolnego  
niechaj hasłem będzie

najtaniej w „KIERMASZU”

Mówią wszyscy wszędzie.

## „Kiermasz Światowy”

Bracia Rymarscy

TORUŃ, Staromiejski Rynek 30, tel. 1446,  
GDYŃIA, Starowiejska 17, tel. 28-23.

**Szyldziki**  
trawione  
na różnych  
metalach  
**SZYLDY**  
FIRMOWE  
KLISZE  
do DRUKU  
**Ed. PIAZZA**  
TORUŃ, Żeglarska 27, tel. 27-27

### SPRZEDAŻE

#### Kartoflanka

Superior najprzedniejsza  
1 kg. 38 gr.  
**Hurtownia**  
Jan Kapczyński, Szeroka 35.  
1441

#### Sypialnia i kuchnia

razem z 485.-  
**FABRYKA MEBLI**  
**ZENON KOWALEWSKI**  
Toruń, Nowy Rynek 18

#### Oliwy

smary, tran, smoła, cement  
**Hurtownia**  
Jan Kapczyński, Szeroka 35

#### FUTRA

damskie i męskie, z wła-  
snych i powierzonych ma-  
teriałów, wykonuje szybko  
i starannie po cenach bar-  
dzo przystępnych.  
**M. Engelhardt**  
Bydgoszcz, Marsz. Focha 17,  
telef. 22-91.  
Dla P. T. urzędników i woj-  
skowych dogodnie warunki  
spłaty. 5829

#### Dywany

solidne i tanie  
poleca firma  
**BRACIA TEWS**  
Toruń, Mostowa 30.

#### Maszyny

do pisania nowe i używane,  
spłaty dogodne, naprawa  
maszyn wszystkich fabry-  
katów. **Katafias, Toruń,**  
telef. 1447. 1592

Poważne zakłady przemysłowe (spółka akcyjna)  
na Pomorzu poszukują dla sekretariatu zarządu  
inteligentnej

## stenotypistki

Wymagane jest świadectwo dojrzałości, kilku-  
letnia praktyka, dobra znajomość stenografii oraz  
biegłe pisanie na maszynie w języku polskim.

Oferty z wyczerpującym życiorysem, odpisami  
świadectw, fotografią oraz podaniem wymaganego  
wynagrodzenia uprasza się składać do Biura Ogło-  
szeń „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego pod  
nr. 12316. Fotografie będą zwrócone.

#### Szlachetne tynki

własnej wytwórni do naby-  
cia w każdej ilości. Pole-  
camy również tynki myte,  
sztuczny granit we wszyst-  
kich kolorach, znany ze swej  
dobroci, naszej fabrykacji.  
Do nabycia również mar-  
murki do lastrica — biały,  
zielony, czarny, czerwony,  
żółty, serpentyna carara, sto-  
pnie lastricowe. Adres „ELE-  
WACJA” Gdynia, Morska  
49, telefon 22-73. Oddział  
Warszawa, ul. Widok 22,  
Toruń, ul. Mostowa 11, tel.  
26-05. — Bydgoszcz, Archib.  
P. Wawron, ul. Długa 22,  
telef. 24-13, Katowice, ul.  
Kościuszki 3. 6729

#### Tapczany

jadalnie, sypialnie,  
gabinety, kuchnie  
poleca  
**T. Kasprowicz**  
Toruń, Prosta 5. 847

#### Granaty na mundurki

kłoty na fartuszki  
i gotowe oraz  
spodenki gimnast.  
i wszelką bieliznę  
damską, męską i dziecię.  
Wielki wybór!  
**Paweł** 1508  
**Składanowski**  
Toruń, St. Rynek 24  
Kredyt na asygnaty.

#### Owoce

malopolskie, śliwki węgier-  
ki, Wiktorie, Winogrona za-  
graniczne, banany tanio po-  
leca **J. Grelewicz Nast.**  
**Gutorska, Toruń, Stary**  
**Rynek 33/34, tel. 10-02.**  
1518

#### Najpiękniejsze

zapachy wód kwiatow-  
wych, kremy, pudry i  
mydła toaletowe poleca  
**Hurtownia Drogerijna**  
Rzymkowskiego, Toruń,  
Szeroka 43. (1554)

#### Środki

konserwujące do zapraw,  
ocet w różnych gatunkach  
poleca **J. Grelewicz Nast.**  
**Gutorska, Toruń, St. Ry-**  
**nek 33/34, telefon 10-02.**  
1518

#### Wieczne plóra

Albumy do wklejania  
Artykuły szkolne  
najtaniej.

#### J. Busiakiewicz

Telefon 1438 Toruń Chełmińska 24

#### Pudry

kremy i wody na wagę.  
**Hurtownia**  
**Jan Kapczyński, Szeroka 35**

#### Zegary

zegarki, biżuterie, fachowo  
i tanio naprawia  
**Kazimierz Gumiński**  
Toruń, Łazienna 30.  
Firma polsko-chrześcijańska.

#### LASTRICO

posadzki i stopnie.  
Ksylolitowe posadzki  
wykonuje najtaniej  
**„Cerament”**  
Sp. z o.o. Toruń  
N. Rynek 7. tel. 2728.

#### TAPCZANY

leżanki, materace  
najkorzystniej nabyć można  
w **Wytwórni Mebli**  
**Wyściełanych**  
**S. BEER, Bydgoszcz**  
Wełniany Rynek 9  
**Wejście nr. 2.**  
Hurt. 5824. Detal.

#### Sypialnie

jadalnie, gabinety,  
tapczany, kuchnie  
poleca  
**T. KASPROWICZ**  
Toruń, ul. Prosta 5.

#### Okazyjnie

do sprzedania gabinet-biuro  
w składzie mebli: **T. Kas-**  
**sprowicz, Toruń, Prosta 5.**  
1593

Uwaga Panie!  
u **Strzeleckiego** dostanie  
**BIZUTERIĘ** piękną, modną  
taniej, więc uwagi godną.  
Toruń, Szewska 12. 1579

#### Pokosty

lakiery, pendzle, farby, li-  
stwy, aniliny po przystęp-  
nych cenach w **drogerii**  
**Rzymkowskiego Toruń, ul.**  
**Szeroka 43.** 1554

#### Tynk szlachetny

lastrico, glazurę, terrakotę  
wykonuje, oraz dostarcza  
wszelkie materiały budo-  
wlane.  
**M. Czubek i S-ka**  
Toruń, ul. Piernikarska 3/7,  
telef. 1643. 1365

#### Jadalnie

Sypialnie  
solidne, w rozmaitych egzo-  
tycznych drzewach (310)  
**BRACIA TEWS**  
Toruń, Mostowa 30.

#### MEBLE

solidne  
po cenach przystępnych  
tylko w firmie  
**GÓRECKI, Toruń**  
Żeglarska 27, telef. 1251

#### Piaski

łatwo wycępić, wstęp i za-  
pytaj w **drogerii Rzym-**  
**kowskiego Toruń, Szeroka**  
**nr. 43.** 1554

#### RÓŻNE

**Szkoła tańców**  
Werny wycza szybko tań-  
czyć. Kurs rozpoczęłam 1  
września. Toruń, Stary Ry-  
nek 16. 12314

#### Lekcje tańców

rozpoczynają się 9 wrze-  
śnia br. Prywatne lekcje  
każdego czasu. Zapisy przy-  
jmuje **A. Rożyńska, naucz.**  
tańców, Grudziądz, Plac  
23 Stycznia 22, m. 2. 5381

#### Z dniem

dzisiejszym ogłaszam, iż  
**Leon Wysiecki, urodz. dnia**  
**21. 4. 1912,** ma zamiar po-  
ślubić **Urszulę Drowling,**  
urodz. dnia 16. 1. 1920  
w Gdansk, zamieszkałą w  
Parehowie. **Leon Wysiecki.**  
8525

#### Pięgi-plamy, wyrzuty

usuwa  
**KREM I MYDŁO**  
**NINON**

dawniej Benegina  
Puder Ninon jako koniecz-  
ny dodatek nadał cerse,  
przepekny wygląd i natu-  
ralną świeżość.  
Cena kromu 1,75 zł.  
mydła 1,00 zł.  
4984 pudru 1,00 zł.  
Główny skład i wytwórnia  
Apтека i drogeria  
pod Łabędziem  
**Magistra JANA STENCLA**  
Grudziądz, Rynek 20 tel. 142

#### Szlachetna tynki

Kolory farb: czerwienie,  
żółcień, zielen, brunet,  
khaki, błękit, czern  
**Drogeria Rzymkowskiego.**  
Toruń, Szeroka 43  
(1553)

**KONKURS.** Zarząd Miejski w Grudziądzu wy-  
dzierżawi od 1. X. br. około a) 100 morgów roli i  
pastwisk w Lincarzyku, b) 50 morgów roli w Strze-  
miecinie, c) 25 morgów roli przy Szosie Radzyń-  
skiej, d) 20 morgów roli w Kuntersztynie. Oferty  
na dzierżawę roli należy składać w terminie do 10  
bm. godz. 12-tej w Zarządzie Miejskim, Ratusz —  
pokój 317, gdzie udziela się również bliższych in-  
formacji.  
Grudziądz, dnia 2 września 1938 r.  
5380) Zarząd Miejski.

### Kalendarz szkolny darmo!

### ARTYKUŁY SZKOLNE I BIUROWE

przede wszystkim:  
zeszyty, bruliony, bloki rys., wie-  
czne plóra, ołówki, stałówki, piórni-  
ki, przykładnice, rysownice, cyrkle  
na nowy rok szkolny  
najkorzystniej poleca  
**IGNACY WŁOCH**  
Skład materiałów piśmiennych i biurowych  
Toruń, Przedzamcze 15, telef. 17-26.  
Odsprzedawcom rabat.

### KUPUJĘ: ZBOŻE w każdej

ilości po najwyższych cenach.

### SPRZEDAJĘ: Makę, otręby,

grysik i t. p.  
po cenach konkurencyjnych.

### Materiały budowlane

**NAWOZY SZTUCZNE**

**MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE**

po cenach fabrycznych.

### WYMIENIAM: ZBOŻE

wszelkiego ro-  
dzaju, na makę,  
otręby i kaszę, na dog. warunkach.

### Bronisław Budzyński

GDĄŃSK 6598

Oddział Welherowo  
Telefon 268. Wałowa 16.

### Duży wybór

eleganckich torebek

damskich, waliz, pa-  
rasoli, tek

po cenach konkurencyjnych

poleca 1456

### F-ma Bronisława Gisiowa

dawniej **Marja Szymańska**

Toruń, ul. Szeroka 40.

**OGŁOSZENIA:**  
wiersz milimetry na stronie 1-jamowej . . . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-  
kiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.  
drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższe.  
Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miesiąc 20 procent  
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-  
tyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak że rachunki mogą  
być regulowane w guldenach gdańskich.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**  
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. . . . . 3,10 miesięcznie  
z dodatkami książkowymi . . . . . 2,90 „  
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi . . . . . 2,20 „  
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę . . . . . 2,00 „  
Z odbiorem w administracji . . . . . 2,00 „  
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej —  
tylko w guldenach gdańskich.  
Zagranicę . . . . . 4,00 „  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie  
odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: **JAN DRZEWIECKI.**  
Redaktor odpowiedzialny:  
Jan Płański w Toruniu, ul. Mickiewicza 136.  
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p.  
Członkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.  
Wydawca: **NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o.**  
Adres redakcji i administracji: **Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.**

**UWAŻA!**  
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia  
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy  
według rozmiaru. Zastrzeżeń miesięca dla ogłoszeń drobnych  
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-  
strzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc.  
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści  
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani  
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia  
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile  
zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogło-  
szenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym  
ścigananiu należności rabat upada. Za terminowy druk i prze-  
pisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

# Poczta w butelce

W Bostonie otwarte będzie muzeum, które zgromadziło wielką ilość przesyłek poczty butelkowej.

Dzieje poczty butelkowej obfitują w niezmiernie ciekawy materiał. Gdy statek zaczyna tonąć, nieraz kilkanaście minut przed śmiercią kapitan i załoga statku pisze listy pożegnalne, które następnie w butelkach powierza falom morskim. Rzadko tylko dochodzą adresatów te wstrząsające pożegnania. Wówczas atoli wyjaśniają one nieraz dopiero po wielu latach niejedną ponurą tajemnicę.

Najdłuższy czas, jakiego pewna poczta butelkowa potrzebowała, by dostać się do rąk ludzkich, wynosi 62 lata. W roku 1899 rybacy nad wybrzeżem Irlandii dobyli butelkę z morza. Na znajdującej się w niej kartce pewien kapitan amerykański, donosił, że statek jego w roku 1837 rozbił się z powodu ciężkiej burzy. Z siedmioma ludźmi załogi uratował się w pobliżu Nowej Funlandii. Rozbitkowie spodziewali się osiągnąć wyspę, widoczną na horyzoncie.

Jaki los spotkał tych rozbitków? Wszelkie dochodzenia pozostały bez skutku.

W tym samym mniej więcej czasie wyłowiono z morza nad brzegiem wyspyki Uist, należącej do archipelagu Małych Hebrydów, pocztę butelkową, której treść oznajmia krwawą tragedię. Sternik statku angielskiego „Buckingham” nakreślił w r. 1890 na kartce następującą wiadomość: „Wśród załogi wybuchł bunt. Chińscy rozbójnicy opanowali statek. Kapitan i pierwszy sternik zamordowani. Buntownicy zmusili mnie wziąć kurs na wyspę Bermudskie. Dajcie pomoc, inaczej jesteśmy wszyscy zgubieni”.

Nie zawsze poczty morskie statków zamknięte są w butelkach. Statek angielski „Caller OU”, który w listopadzie roku 1891 opuścił port Hull, przez dwa lata pozostał zaginiony. Następnie morze pod Kilnsea wyrzuciło na ląd belkę, na której ołówkiem napisane były następujące słowa: „Znalazca niechaj się dowie, że Caller Ou przez nieznajomy parowiec została zatopiona. Oby Pan Bóg pocieszył moją matkę — Dawson. Nie ma już nadziei... toniemy...”

Także w czasie wyprawy do okolic podbiegunowych niejednokrotnie rzucono do morza poczty butelkowe z wiadomościami. W roku 1921 badacze norwescy znaleźli u osadników rosyjskich na wyspie Nowaja Ziemia pocztę butelkową, która w roku 1874 wrzucona została do morza przez austriacką wyprawę polarną w pobliżu wyspy Franciszka Józefa. Kierownicy ekspedycji donosili, że statek ich, „Tegethof”, ugrzązł w masach lodu i że zdecydowali się zaryzykować podróż poprzez lody. — A długo po uratowaniu włoskiego sterowca „Italia” w okolicach podbiegunowych nadeszła poczta butelkowa dowódcy ekspedycji pułkownika Nobile, która potwierdziła jego zeznania o katastrofie i poniekąd go usprawiedliwiła.

Przed kilku laty wydarzyło się, że raz przecież poczta butelkowa nadeszła do

miejsca przeznaczenia na czas i przyniosła ocalenie swoim nadawcom. Chiński parowiec pasażerski napadnięty został na rzece Jang-Tse-Kiang przez chińskich korsarzy, którzy zagarnęli statek, a pasażerów zamierzali uprowadzić, by uzyskać grubą okup. Pewnemu marynarzowi udało się wrzucić butelkę z alarmującym wołaniem o pomoc, która już po kilku godzinach wyłowiona została przez kanonierkę. Statek wojenny dopędził korsarzy i ujął ich po krótkiej utarczce.

Urzędy morskie wszystkich narodów żeglarskich przeprowadzają systematyczne doświadczenia z pocztami butelkowymi, celem stwierdzenia kierunków prądów morskich. Użyte do tych celów butelki obciążone bywają u dna ciężarkami, tak iż pływają pionowo, i zaopatrzone są w małe chorągiewki, ażeby były tym lepiej widoczne. Spomiędzy 3350 butelek, które przed laty wrzucone zostały do morza, nad angielskim wybrzeżem północno - morskim, zdolano odnaleźć tylko 572. Próby te wykazują, jak

bardzo niepewna jest poczta butelkowa.

Nic więc dziwnego, że pierwsza poczta butelkowa, o której wiemy, do dziś dnia nie została odnaleziona. Zawierała ona niezmiernie ważne doniesienie. Donosiła bowiem światu o odkryciu kontynentu amerykańskiego. Kiedy Krzysztof Kolumb udał się w podróż powrotną z nowo odkrytego kontynentu, statek jego w dniu 14 lutego 1493 przechodził ciężką burzę. Mając zglądę przed oczami, Kolumb sporządził krótkie sprawozdanie ze swej podróży na pergaminie, zaadresowanym do króla Hiszpanii, następnie pergamin owinał w płótno impregnowane woskiem, i umieścił je w beczulce, którą powierzył morzu. Burza krótko potem ustała, a Kolumb wrócił ze swym statkiem bez szwanku do Hiszpanii. Gdyby statek Kolumba był wówczas utonął, świat nie wcześniej dowiedziałby się o jego odkryciu, gdyż jego poczta morska nigdy nie dotarła do swego celu.

Morze jest bardzo niepewnym listonoszem.

## Trzy dni między życiem a śmiercią

Dwaj żeglarze polscy uratowani z ciężkich tarapatów

KOPENHAGA. Statek duński „Esbjerra” spotkał na Morzu Północnym silnie uszkodzoną jolkę (żagłówek rzeczna). Jak się okazało, w jolce tej znajdowali się dwaj Polacy, pochodzący z Gdyni, niejaki 26-letni Józef Kankowski i 18-letni Tadeusz Nykel, którzy wyruszyli w dniu 10 sierpnia jolką z Gdyni, a w dniu 22 sierpnia wyszli z portu Hundested w

dalszą drogę do Londynu.

W czasie sztormu jolka doznała bardzo poważnych uszkodzeń, tak że jolka ich zdana była na łaskę fal. W ciągu ostatnich 3 dni obaj żeglarze nie mieli już żadnego pożywienia.

Załoga duńskiego statku troskliwie zajęła się uratowanymi.

## Tanie pobyty ryczałtowe w uzdrowiskach Ligi Popierania Turystyki

Liga Popierania Turystyki, chcąc uprzywilejować jak najszerszym sferom społeczeństwa spędzenie taniego i zdrowego wypoczynku w sezonie jesiennym, kontynuuje swą akcję tanich pobytów ryczałtowych w 32 ośrodkach turystycznych, letniskach i uzdrowiskach.

Tanie pobyty ryczałtowe L. P. T. obowiązują na Wybrzeżu od dnia 24 sierpnia do dnia 1 października br. Od dnia 1 września do dnia 31 października br. obowiązują będą w następujących miejscowościach: Jastrzębie Zdrój, Żegiestów Zdrój, Morszyn, Wisła, Ustroń, Truskawiec, Iwonicz, Nałęczów, Muszyna, Druśkieniki, Inowrocław, Szczawnica, Ciechocinek, Busko, Lubiąż, Wroclaw, Kosów, Niemirów, Jaremcze, Delatyn, Tatarów. Z tanich pobytów ryczałtowych L. P. T. mogą korzystać wszyscy, którzy zaopatrzą się w kartę uczestnictwa L. P. T.

Cena karty uczestnictwa wynosi, w za-

leżności od odległości stacji wyjazdowej do jednej ze wspomnianych miejscowości od zł 41,50 do zł 56,50. Karta uczestnictwa obejmuje: 8 dni bezpłatnego pobytu w pensjonacie średniej kategorii (wg. wyboru) wraz z całkowitym utrzymaniem, oraz upoważnia: do 66% ulgi kolejowej z dowolnej stacji kolejowej do miejscowości objętych akcją pobytów ryczałtowych, w dowolnej klasie i pociągu za wyjątkiem pociągów motorowych i ekspresowych, do 50% zniżki taksy klimatycznej od cen pełnego sezonu, do 25% zniżki od cen za zabiegi lekarskie i kuracyjne.

Wszelkich informacji o akcji tanich pobytów ryczałtowych L. P. T. udziela Biuro Turystyczne Ligi Popierania Turystyki (w Gdyni ul. Pierackiego 2, tel. 38-00), które posiada również do sprzedaży karty uczestnictwa L. P. T. do wszystkich wyszczególnionych powyżej miejscowości.

## Hallo, tu Polskie Radio!

Poniedziałek, 5 września  
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycja poranna. 7,15 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej. 11,00 Przemówienie Ministra W. R. i O. P. prof. Wojciecha Świętosławskiego do młodzieży szkolnej z okazji rozpoczęcia roku szkolnego. 11,15 Audycja dla szkół. 11,45 Suita (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa (z Katowic). 15,15 „Pożar na jachtach „Temida” — opowiadanie dla dzieci starszych. 15,30 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Lekka muzyka włoska — koncert w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16,45 „Miasto, w którym zakłada jest dusza Japonii” — feljton. 17,00 Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Pawła Rynasa. Transm. z terenu D. W. R. W przerwie: Program na jutro, 18,00 Szybko oderwały się od gór — pogadanka sportowa. 18,10 Koncert Lond. Ork. Symfon. pod dyr. Johna Barbirolliego z udziałem solistów (płyty). 19,00 Aud. Konkursowa Polskiego Radia. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „Karty z zaczerpniętej księgi” — koncert rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 „Mozaika muzyczna”. Transm. z D. W. R. 21,50 Transm. z Paryża fragm. zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Europy. 22,10 Pięć wieków dawnej muzyki (XII audycja): Georg Friedrich Haendel (płyty). 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

ZAGRANICA

17,30 Deutschlandsender. „Spiewacy Norymberscy” opera Wagnera.  
20,00 PRAGA II. „Szttygar” — operetka Zellera.  
20,35 Drotwiche. Koncert wagnerowski z Queen's Hallu.  
20,45 RADIO PARIS. Koncert symfoniczny z Vichy.  
21,00 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny.

Wtorek, 6 września  
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycja poranna. 7,15 Orkiestra mandolin-

stów „Halka” z Szoplenic, 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół: „Wsię trzeba zaprosić do współpracy” — pogadanka dla dzieci starszych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 „Przygoda Marcellanka Majstra Klepki” — audycja dla dzieci. 15,35 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16,00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16,45 „Od Tatr do stratosfery” — opowiadanie Konstantego Jodko-Narkiewicza. 17,00 Muzyka taneczna i rozrywkowa. W przerwie: Program na jutro. 18,00 „Dzielo pszczoły-samotnicy” — pogadanka. 18,10 Paganini w muzyce fortepianowej. 18,45 „Na zielonej trawie” — wyjątek z księżki Stanisława Wasylewskiego pt. „O siedmiu duszach kobylek”. 19,00 Wolfgang Amadeusz Mozart: Kwartet F-dur na obój, skrzypce, altówkę i wiolonczelę. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „Tylko dla dorosłych” — I-sza część koncertu rozrywkowego. Transmisja z D.W.R. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Skrzynka rolnicza. — Inż. Wacław Tarkowski. 21,10 II część koncertu rozrywkowego pt. „Tylko dla dorosłych”. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Audycja z okazji rocznicy urodzin Króla Jugosławii Piotra II. 22,30 Ryszard Wagner, ukl. Stokowskiego: Wyjątki z dramatu muzycznego „Walkiria” — płyty. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

8,10 Pogodna muzyka — płyty. 8,55 Wiadomości z Pomorza. 11,15 Jan Brahms — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 17,00 Fragment z powieści K. Dickensa „Klub Pickwicka” recytacje B. Rostan. 17,15 Podwieczorek przy mikrofonie — płyty. 17,55 Program na jutro. 21,00 Mieszkańcy nawozowe — pogadanka rolnicza Stanisława Stankiewicza. 22,00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,05 — 23,00 W wesółym Paryżu — płyty.

ZAGRANICA

19,50 RADIO ROMANIA. Koncert symfoniczny.  
0 BRUKSELA FRANC. „Le deserteur” — opera komyczna Monsigny.  
20,00 LONDYN REG. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.  
20,30 WIEŻA BIFFLA. Koncert symfoniczny.

## Prokurator zabity przez więźniów

RIO DE JANEIRO. W czasie inspekcji więzienia przez prokuratora i sędziego w mieście Parintius w Brazylii wybuchł bunt więźniów. Prokurator i towarzyszący inspekcji policjant zostali zabici. Sędzia zaś odniósł kilka ciężkich ran. 16 więźniów, po rozbrojeniu straży, zdołało zbiec. Władze policyjne zarządziły pościg za zbiegłymi.

## O trzy grosze musieli strajkować

PRZEMYSŁ. W fabryce pieców amerykańskich „American Union” trwa od tej pory strajk, ponieważ zarząd fabryki nie chce wyrazić swojej zgody na podwyżkę płacy robotnikom o trzy grosze za godzinę, t. j. o 24 grosze dziennie.

## Trujące pajaki

W maju 1933 r. mieszkańcy Antafagasta, portu chilijskiego, zaniepokojeni zostali masowym pojawieniem się trujących pajaków. Wszelkie metody walki z owadami dotychczas stosowane okazały się daremne, coraz częściej do szpitali zgłaszali się ludzie z popuchniętymi kończynami, pokąsani przez trujące pajaki. Dopiero planowa akcja niebezpieczna przeprowadzona przy pomocy środków chemicznych uwolniła miasto od tej plag. W Kalifornii pojawiła się w tym roku inna odmiana trującego pajaka nazwana „czarna wdowa”. Jest to owad wyjątkowo niebezpieczny. Ukłucie owada kończy się po kilku godzinach opuchnięciem całego ciała i śmiercią. W kilku miastach zanotowano liczne wypały śmiertelne, wywołane ukąszeniem „czarnej wdowy”.

## 10 minut bez powietrza

Dwóch lekarzy angielskich w Leeds przeprowadziło szereg eksperymentów, które mogły się dla nich samych stać bardzo niebezpiecznymi. Podczas gdy jeden z nich nakładał na głowę ściśle przylegający worek gumowy, nie pozwalający na oddychanie świeżym powietrzem, drugi z zegarkiem w ręku kontrolował wytrzymałość kolegi, któremu zdejmował worek dopiero w chwili, w której wszystkie oznaki zbliżającego się uduszenia nakazywały zakończenie eksperymentu.

W czasie tych doświadczeń lekarze angielscy stwierdzili, że wypełniając uprzednio gumowy worek mieszaniną helu i tlenu, mogli oni dłużej oddychać aniżeli w wypadkach, w których w worku znajdowało się tylko zwyczajne powietrze. Dr. Lawrence uzyskał w ciągu 10 prób najlepszy wynik, zatrzymując worek na głowie przez 10 minut i 21 sekund.

Obaj lekarze przypuszczają, że przeprowadzone przez nich doświadczenia z mieszaniną helu i tlenu mieć będą duże znaczenie dla szpitali.

## Lufy do strzelb z dur-aluminium

Niedawno wynaleziono we Francji sposób fabrykacji luf do strzelb myśliwskich i karabinów z dur-aluminium. Zalety nowego wynalazku polegają przede wszystkim na lekkości strzelby, nierozdewianiu lufy i większej sile pocisku, aniżeli przy lufach stalowych. Zwiększenie działania pocisku pochodzi ma stąd, że dur-aluminium osłabia wstrząs w chwili strzału. Nowe lufy wypróbowane zostały zarówno na strzelnicy, jak i na polowaniu, przy czym próby dały bardzo dodatni wynik.

Dotychczas istnieją tylko trzy takie strzelby, w których lufy i zamki sporządzone są z dur-aluminium; jedna z nich znajduje się w Stanach Zjednoczonych, druga jest w posiadaniu konstruktora, trzecią zaś można było do niedawna oglądać na wystawie pewnego wielkiego francuskiego sklepu z artykułami aluminiowymi w Paryżu — skąd jednak przed kilku dniami została skradziona.

## Ubiór telefonów londyńskich

Jest nim niepodobna, zresztą wcale do upióra, bo przystojna 20-letnia Gladys Johnson. Młoda miss urządziła sobie sport z telefonem. Wybierając jakąś „ofiara” telefonuje do niej bez względu na porę dnia i nocy — przy czym zazwyczaj ogranicza się do nieprowadzenia konwersacji, powtarzając tylko zazwyczaj, w bardzo krótkich odstępach czasu wywołanie danego numeru. Niedalek jak w czerwcu młoda Angielka pozwana została przez sędziego, albowiem w ciągu dwóch dni niepokoiła swym telefonem pewnego pana, którego w ciągu tych 48 godzin wzywała przesyłało 200 razy do aparatu. Ostatnio „upiór telefonów” znów pojawił się przed sądem, tym razem z powodu ataków telefonicznych, przeprowadzonych na szefa biura, w którym ekscentryczna miss pracowała. Był to — jak oświadczyła miss Gladys — z jej strony akt zemsty za to, że szef „niesprawiedliwie” dał jej wypowiedzenie.

## Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY  
ZBOŻOWO . TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY  
z dnia 3 września

Zboże: Pszenica 19—19,25; żyto 14—14,25; jęczmień browarowy 673-678 g.l. 14,50—14,75; 644-650 g.l. 14,25—14,50; owies 14—14,25.  
Przetwory młynarskie. Mąka pszena gat. I wyściągowa 0—30 proc. wł. w. 37,00—38,00; I 0—50 proc. wł. w. 34,00—35,00; IA 0—65 proc. wł. w. 31,50—32,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 25,50—26,00; mąka żytnia gat. I 0—65 proc. wł. w. 24,25—24,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 19,75—20,75; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W.M. Gdańska 23,75—24,25; otręby pszen. z przem. stand. 11,25—11,75; śwedn. 11,75—12,25; grube 12,50—13,00; otręby żytnie z przem. stand. 10,75—11,25; otręby jęczmiennie 11,50—12,00. Kasza jęczmienna krajana wł. w. 24,00—24,50; pęczak wł. w. 24,00—24,50; perłowa wł. w. 24,50—25,50.  
Strączkowe, oleiste, kończyste, nasiona i inne. Groch Wiktorja 22,00—27,44, zielony (Folgera) 24 27,00; wyka ozima 60,00—70,00; rzepak ozimy bez worka 41,50—42,50; rzepak ozimy bez worka 39,00—40; sianę inlane 47—49; mak niebieski 60—64; gorczyca 34—36.  
Pastewne i inne: Makuchy: Inlane 21,50—22,00; rzepakowe 13,25—14; sruł sojowy 23,25—23,50; słoma żytnia luzem 2,50—3; żytnia prasowana 3—3,50; siano nadnoteczkę luzem — nowe 4,75—5,50; siano nadnoteczkę prasowane — nowe 5,75—6,50.